



Nr 2 (214) LUTY - MARZEC 2020

ISSN 2657-6511

łódzkie.pl

CZASOPISMO SAMORZĄDOWE WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO

INICJATYWY

Rusza budżet obywatelski

KOMUNIKACJA

Pociąg do Drzewicy

Najzdolniejsi stypendyści

Na uroczystej gali w Teatrze Wielkim w Łodzi aż 1.186 uczniów otrzymało stypendia w ramach programu „Zawodowcy w Łódzkiem – stypendia dla najzdolniejszych na BIS”. Do młodych dotarło ponad 9 milionów złotych





Najzdolniejsi stypendyści

W ramach projektu „Zawodowcy w Łódzkiem – stypendia dla najzdolniejszych na BIS” 1.186 uczniów otrzymało stypendia. Wydarzeniu towarzyszyła gala w Teatrze Wielkim w Łodzi.

Stypendyści odebrali listy gratulacyjne z rąk Grzegorza Schreibera, marszałka województwa, Zbigniewa Ziembę, wicemarszałka województwa i Andrzeja Górczyńskiego, członka zarządu województwa łódzkiego. Obecni byli przy tym rodzice zdolnej mł-

dzieży oraz dyrektorzy szkół. W teatrze nastąpiło także zawarcie umów stypendialnych z uczniami.

– Jest mi niezmiernie miło, że mogę spojrzeć na tę salę i zobaczyć, ilu w województwie łódzkim jest wspaniałych młodych ludzi, mających talent, pasję i chęć do pracy – mówił marszałek województwa Grzegorz Schreiber.

Projekt „Zawodowcy w Łódzkiem – stypendia dla najzdolniejszych na

BIS”, realizowany przez województwo łódzkie w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego WŁ na lata 2014-2020, jest finansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego, budżetu województwa łódzkiego oraz z budżetu państwa. Wartość projektu wynosi ponad 9 mln 290 tys. zł. Skierowany jest do uczniów co najmniej drugich klas szkół z naszego województwa, prowadzących kształcenie zawodowe. Warunkiem uczestnictwa w programie jest, między innymi, uzyskanie w ubiegłym roku szkolnym średniej ocen z przedmiotów zawodowych nie niższej niż 4,5. Stypendia przyznawane są w dwóch wysokościach: 6 tys. zł oraz 10 tys. zł brutto w wypadku osób z niepełnosprawnościami. Obszerna relacja z gali w następnym numerze. AA

Spis treści

Aktualności	2	Sport	14
• Najzdolniejsi stypendyści		• Teatr wielkiego sportu	
Z trzeciej strony	3	Przyroda	15
• Tramwaj wróci do Zgierza		• Orły znad Bzury	
• Karta przyjęta		Biznes na Plus	16
• Koronawirus. Co musisz o nim wiedzieć?		• Delię stworzył chemik	
Temat numeru	4-5	Na przełaj	17
• Szkoły zapraszają		• Paczki warzywne z „Marianki”	
Komunikacja	6	Jubileusz	18
• Koleją do Drzewicy		• O życiu, które pochłonał ogień	
• Spis próbny w Kleszczowie		• Pamięć w filmach i spektaklach	
Inwestycje	7	Zdarzyło się	19
• Europejskie pieniądze na żłobki		• Mieliśmy o nim zapomnieć	
• Fundusze dla Tuszyna		Kulturalny tygiel	20-21
• Nowa świetlica i droga		• Zorba w Teatrze Wielkim	
Blisko nas	8	• Chór z „Armatką Kultury”	
• Pacjentom na ratunek		• Malarstwo Matyska	
• Certyfikat za dobre leczenie		• Młodzi w projekcie	
Wokół nas	9	• Album niezłomnych	
• Stare kino w nowej odsłonie		• Zwycięzcy nagrodzeni	
• Gmina dla inwestora		Czy wiesz, że	22
• Elektryczne autobusy dotowane		• Karta dla pani Krystyny	
Zdrowie	10	• Marcin Gortat: Będę emerytem	
• Pionierskie leczenie w Koperniku		Zdrowy lajfstajl po łódzku	23
• Szczepienia przeciw żółtaczce		• Idź i bądź zdrow	
• Bezpieczny internet		Komiks	24
Dotacje	11	• Piłk i Robi w Łódzkiem	
• Mosty dla przedsiębiorstw		Rozmaitości	25
• Pieniądze na zabytki		• Rebusy i krzyżówka	
• 60 milionów do wzięcia		Temida	26
Targi	12	• Bez świadczenia i prawka	
• Wśród bielizny i pończoch		Radni VI kadencji	27
Inicjatywy	13	Uroki Łódzkie	28
• Miliony na pomysły i marzenia			

KORONAWIRUS

Co musisz o nim wiedzieć?

Ministerstwo Zdrowia, Państwowa Inspekcja Sanitarna i Narodowy Fundusz Zdrowia rozpoczęły ogólnopolską kampanię edukacyjną poświęconą koronawirusowi. Informacje dotyczące podstawowej profilaktyki i zasad bezpieczeństwa dostępne są między innymi w pociągach Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej.

Koronawirus objawia się gorączką, kaszlem, dusznościami, bólami mięśni i zmęczeniem. Przenosi się drogą kropelkową, a więc podczas kaszlu, kichania czy mówienia.

Jak zapobiegać zakażeniu? Często myj ręce wodą z mydłem. Unikaj dotykania rękami oczu, nosa i ust. Zasłaniaj usta i nos zgiętym ramieniem lub chusteczką kiedy kaszlesz lub kichasz. Zachowaj co najmniej jeden metr odległości od osób, które kaszlą i kichają.

PAMIĘTAJ! Jeśli w ciągu ostatnich 14 dni wróciłeś z kraju, w którym występuje koronawirus i masz takie objawy jak: gorączka, kaszel, duszności lub miałeś kontakt z osobą, u której potwierdzono zakażenie bezwzględnie powiadom telefonicznie stację sanitarno-epidemiologiczną albo zgłoś się do oddziału zakaźnego (obserwacyjno-zakaźnego), gdzie określony zostanie dalszy tryb postępowania medycznego.

Szczegółowe informacje na stronie www.gov.pl/koronawirus



Uczestnicy konferencji: marszałek Grzegorz Schreiber (od lewej), prezydent Przemysław Stanisławski, wiceminister Waldemar Buda i wiceprzewodniczący sejmiku Zbigniew Linkowski (z tyłu)

Tramwaj wróci do Zgierza

Grzegorz Schreiber, marszałek województwa, Przemysław Stanisławski, prezydent Zgierza, w towarzystwie wiceministra funduszy i polityki regionalnej Waldemara Budy podpisali umowę na remont linii tramwajowej nr 45 Łódź – Zgierz. Projekt uratowała decyzja marszałka, który dołożył brakujące 10 mln zł.

Wartość inwestycji sięga 21,5 mln zł, z czego 16 mln zł stanowią fundusze europejskie, przekazane przez Urząd Marszałkowski Województwa Łódzkiego, a prawie 2 mln zł pochodzą z budżetu państwa. Za te pieniądze zmodernizowane zostaną dwa kilometry torów między Helenówkiem a Kurakiem.

Kwota dofinansowania, wynosząca blisko 18 mln zł, jest niemal dwukrotnie wyższa niż pierwotnie planowano. Stało się to dzięki dobrej współpracy marszałka Grzegorza Schreibera z Ministerstwem Funduszy i Polityki Regionalnej.

– Jesteśmy w miejscu, które przed rokiem skazane było na porażkę. Dzięki współpracy z rządem, determinacji prezydenta Zgierza oraz radnych PiS z sejmiku województwa, udało się osiągnąć sukces

– powiedział podczas podpisywania umowy marszałek Schreiber.

– Bez dwukrotnego zwiększenia dofinansowania ten projekt by się nie udał. Nam, mieszkańcom Łodzi, bardzo zależy na tym, żeby skomunikować Zgierz z Łodzią – dodał wiceminister funduszy i polityki regionalnej Waldemar Buda.

Tramwaj wróci do Zgierza najpóźniej pod koniec przyszłego roku. Oprócz odbudowy torowiska i sieci trakcyjnej, przewiduje się powstanie drogi rowerowej i parkingów.

– To wielka chwila dla naszego miasta – cieszył się prezydent Zgierza Przemysław Stanisławski. – Jesienią ubiegłego roku spotykaliśmy się, żeby mówić o możliwościach przywrócenia linii, dziś mówimy o konkretach. BG, BBS

Karta przyjęta

– To deklaracja szeroko rozumianego wsparcia rodzin przez samorząd województwa – tłumaczyła podczas sesji radna Ewa Wendrowska z Prawa i Sprawiedliwości. – Podkreślamy, czym jest rodzina, zwracamy uwagę także na obowiązki i prawa, jakie mają rodzice, chcemy wzmocnić prawa rodziców. Uważamy również, że potrzebne są m.in. programy, które przygotowują nauczycieli do tego, żeby z młodzieżą rozmawiać, czym jest rodzina, jakie są jej najważniejsze wartości i po co ona jest.

Jakie są najważniejsze zapisy karty? Przede wszystkim wspieranie udogodnień dla rodzin z dziećmi: opieka nad dziećmi, budowa przyjaznej infrastruktury, stworzenie programów przeciw przemocy, wsparcie edukacji wzmacniającej rodzinę oraz zapewnienie ochrony rodzinie, w tym przed wpływami ideologii podważających autonomię i tożsamość rodziny.

Radni PiS zapewniają, że karta wspiera wszystkie rodziny, w tym niepełne. MAP



Karta to deklaracja szeroko rozumianego wsparcia rodzin przez samorząd województwa – tłumaczyła radna Ewa Wendrowska



► Słuchacze Zespołu Szkół i Placówek Oświatowych Nowoczesnych Technologii w Łodzi

Bożena Bilaska-Smuś

Szkoły zapraszają

Chcesz zostać realizatorem dźwięku albo nagrań, asystentem kierownika produkcji filmowej lub telewizyjnej, archiwistą, geologiem, masażystą, protetykiem słuchu? Szkoły czekają. Prowadzone przez samorząd województwa łódzkiego placówki o wielu kierunkach są w Łodzi, Piotrkowie Trybunalskim, Łowiczu, Zgierzu, Sieradzu i Tomaszowie Mazowieckim.

Skupiają ponad dwa tysiące słuchaczy, zarówno magistrów, jak i bez matury. W formie szkolnej kształcą w kilkudziesięciu zawodach, a na kursach w kilkunastu. Oferują edukację w profesjach poszukiwanych na rynku pracy, kooperują z pracodawcami. Niektóre placówki posiadają bursy, co jest ważne dla dojeżdżającej młodzieży. Mają nowoczesną bazę techniczną i dydaktyczną oraz wykwalifikowaną kadrę pedagogiczną. Pozwalają zdobyć dyplom technika. Nauka jest bezpłatna.

Szkoły i placówki prowadzone przez samorząd województwa kształcą też w elitarnych zawodach. Wystarczy wspomnieć o Centrum Kształcenia Ustawicznego SWŁ w Łodzi, które jako jedyne w województwie oferuje kurs i zdobycie licencji maszynisty. Z kolei Zespół Szkół i Placówek Oświatowych Nowoczesnych Technologii WŁ w Łodzi nie ma konkurencji w naszym regionie jeśli chodzi o kształcenie realizatorów dźwięku, nagrań, asystentów kierowników produkcji filmowej lub telewizyjnej. Odwiedziliśmy tę placówkę.

Bartosz Hinz mieszka w Łodzi i pracuje w handlu, ale chciałby być dźwiękowcem. – Frajdę sprawia mi nagrywanie dźwięku – przyznaje. – Od znajomego dowiedziałem się o tej szkole, ale też szukałem możliwości poszerzenia posiadanych umiejętności. W przyszłości chcę prowadzić działalność, która jest jak najbliżej muzyki i świata muzycznego.

Wojtek jest muzykiem, gra w kapeli na perkusji. – Ukończyłem liceum i nie poszedłem



► Dyrektor Sławomir Gajzler planuje uruchomienie kolejnego kierunku

do akademii muzycznej. Chciałbym pracować w studiu nagrań, a ta szkoła mi to umożliwia – uważa łodzianin, który informację o istnieniu placówki znalazł w sieci.

– Jestem tancerką i będzie to moim zajęciem przez najbliższych 15 lat, a potem zacznę robić muzykę – deklaruje absolwentka zarządzania na Politechnice Warszawskiej Karolina Gunera, którą spotkaliśmy na zajęciach z realizacji dźwięku.

Prowadzi je Jerzy Matulewicz, realizator dźwięku po Akademii Muzycznej w Warszawie, mający za sobą wiele telewizyjnych produkcji. – Większość osób przychodzi tutaj z konkretnymi zainteresowaniami, chcą pogłębić wiadomości, ale i wiele się nauczyć.

– Mamy słuchaczy nie tylko z naszego województwa, bo przyjeżdżają do nas z daleka, choćby z Lublina – wymienia Agnieszka Woźniak, która w szkole jest kierownikiem i nauczycielem przedmiotów ekonomicznych. – Można powiedzieć, że są pasjonatami albo pracują w zawodzie i potrzebują dokumentu potwierdzającego kwalifikacje. Nasi absolwenci wyjeżdżają za granicę, gdzie chętnie ich przyjmują i tam się sprawdzają.

– W każdej grupie znalazłbym kilka osób, które ukończyły studia i przekwalifikowują się albo chcą zdobyć praktyczne umiejętności – ocenia Sławomir Gajzler, dyrektor Zespołu Szkół i Placówek Oświatowych Nowoczesnych Technologii Województwa Łódzkiego w Łodzi. – Mają od kogo czerpać, bo zatrudniamy specjalistów. Sprawdzają się praktycy, którzy stanowią około 30 procent kadry.

Szkoła ma także kierunki techniczne. Posiada choćby ofertę dla wielu fachowców, na przykład przyszłych operatorów obrabiarek sterowanych numerycznie. – Trafiłem tu, bo szukałem nowych umiejętności, które przydadzą się w przyszłości. Szkoła spełnia moje oczekiwania – sumuje Krzysztof Cieślakowski.

Z kolei Łukasz Plisiecki uczy się programowania robotów na kierunku me-





▶ Piotr Janik ze słuchaczkami

jemy potrawy w ramach kuchni polskiej, śródziemnomorskiej, azjatyckiej. Proponuję różne smaki, żeby zajęcia były atrakcyjne i przyciągały słuchaczy.

Zajrzeliśmy też do pracowni fotograficznej, gdzie szkołą się pasjonaci i ludzie związani zawodowo z fotografią. Jedną z uczestniczek jest Małgorzata Sujecka, która ma agencję marketingową z usługami fotograficznymi i postanowiła się podszkolić, zdobyć nowe umiejętności. Zajęcia prowadzi Piotr Janik, który zajmuje się sztukami wizualnymi. Chwali kursantów, bo są pełni zapału, ciekawi i pomysłowi.

Zespół Szkół i Placówek Oświatowych Nowoczesnych Technologii WŁ wraz z filią w Piotrkowie Trybunalskim skupia ponad 500 słuchaczy. Zajęcia odbywają się co dwa tygodnie w weekendy. Jedynie w Piotrkowie obowiązuje system dualny, czyli 2 dni w tygodniu w szkole, a 3 w zakładzie pracy.

Rekrutacja w systemie szkolnym odbywa się we wrześniu, ale z kursami jest inaczej. Mogą być uruchomione w każdej chwili, pod warunkiem, że jest pełna grupa chętnych.

– Nie produkujemy bezrobotnych – podkreśla dyrektor Gajzler. – Nasze kierunki są związane z rynkiem pracy, współpracujemy z firmami. Teraz zabiegamy o szkolenie techników programistów, bo takie jest zapotrzebowanie.

Warto dodać, że Zespoły Szkół i Placówek Oświatowych Województwa Łódzkiego w: Tomaszowie Mazowieckim, Łowiczu, Sieradzu i Piotrkowie Trybunalskim kształcą w wielu medycznych zawodach. Można też tu uzyskać uprawnienia opiekunów osób starszych czy dzieci, a także w licznych poszukiwanych profesjach.

Nieustannie inwestujemy w wyposażenie dydaktyczne szkół, które prowadzimy – podkreśla Artur Michalak, dyrektor

Departamentu Kultury i Edukacji w Urzędzie Marszałkowskim WŁ. – Odpowiadamy na zapotrzebowanie rynku, co przejawia się wprowadzaniem nowych zawodów. Przygotowujemy się do eksperymentów pedagogicznych, które pozwolą absolwentom uzyskać kwalifikacje rynkowe.

Proponowane kształcenie w zawodach:



Zespół Szkół i Placówek Oświatowych Nowoczesnych Technologii Województwa Łódzkiego w Łodzi

technik informatyk, technik realizacji dźwięku, technik telekomunikacji, technik bezpieczeństwa i higieny pracy, asystent kierownika produkcji filmowej/telewizyjnej, technik eksploatacji portów i terminali, technik rachunkowości, technik geolog, technik budowy dróg, technik urządzeń i systemów energii odnawialnej, technik administracji, technik informatyk



Centrum Kształcenia Ustawicznego Samorządu Województwa Łódzkiego w Łodzi

technik archiwista, technik sterylizacji medycznej, protetyk słuchu, technik elektroniki i informatyki, asystent osoby niepełnosprawnej, opiekun medyczny, opiekun w domu pomocy społecznej, opiekunka środowiskowa, technik masażysta, technik usług kosmetycznych, technik elektroradiolog, technik farmaceuta, terapeuta zajęciowy, higienistka stomatologiczna, asystentka stomatologiczna, opiekun osoby starszej, opiekunka dzieciąca, technik ortopeda

chatronicznym. – To jest przyszłościowy zawód, a ja zamierzam się przekwalifikować.

Nauczycielem mechatroniki jest Ryszard Zankowski, którego cieszy bardzo dobrze wyposażona pracownia, bo słuchacze uczą się w najlepszych warunkach.

– Chodzi o autentyczne warunki, w których słuchacze mogą ćwiczyć. W wypadku naszej pracowni szkoła dba, by kupować sprzęt, którego używa się na budowie – wtóruje Mariusz Gieszc, właściciel firmy elektrycznej i jednocześnie nauczyciel przyszłych elektryków.

Jednym z nich chce zostać Tomasz Sienkiewicz. Żeby zdobyć dyplom technika i kwalifikacje elektryka uczestniczy w kursie, który trwa dwa lata.

Jedną z najlepszych słuchaczek jest Mariola Kowalczyk, nauczycielka nauczania początkowego. Łodziankę spotkaliśmy w pracowni gastronomicznej, ale wcześniej zdążyła już ukończyć informatykę, księgowość i kurs fotograficzny. – Lubię dowiadywać się czegoś nowego – mówi skromnie. Nauczycielem przedmiotów zawodowych jest Sylwester Szaliński, absolwent Politechniki Łódzkiej z zacięciem kulinarnym. – Na zajęciach przygotowu-



▶ Mariusz Gieszc uczy zawodu przyszłych elektryków, w tym Tomasza Sienkiewicza



▶ Dawid Drab (pierwszy od lewej), Aleksander Sיעieński i Piotr Niedziałek w nowoczesnie wyposażonym studiu mechanicznym



▶ Mariola Kowalczyk chwali zajęcia kulinarne prowadzone przez Sylwestra Szalińskiego



Marszałek Grzegorz Schreiber z nagrodą ministra. Obok dyrektor Departamentu Infrastruktury w Urzędzie Marszałkowskim WŁ Grzegorz Jastrzębowski

Koleją do Drzewicy

Łódzka Kolej Aglomeracyjna uruchomi połączenie na kraniec regionu, do Drzewicy. Tym samym wydłużona zostanie trasa, która dotychczas kończyła się w Tomaszowie Mazowieckim. Pierwszy pociąg wyruszy 14 czerwca tego roku.

– Mieszkańcy tej części województwa wielokrotnie zgłaszali potrzebę połączeń do Drzewicy. Stąd nasza decyzja – przyznał marszałek województwa łódzkiego Grzegorz Schreiber.

Również podczas naszych reporterskich wędrówek spotkaliśmy mieszkańców Drzewicy, którzy cieszyli się z wprowadzonych połączeń z Tomaszowa Mazowieckiego. Jednakże podpowiadali, że przydałaby się lepsza komunikacja z Łodzią. Choćby Jarosław, który ubolewał nad odcięciem miejscowości od stolicy regionu. A Maria Pomykała nie kryła życzenia: – Chętnie pojadę do Tomaszowa

Mazowieckiego, a jeszcze chętniej do Łodzi.

– Poprawienie jakości komunikacji w obrębie naszego województwa to jeden z priorytetów, które na początku kadencji postawił sobie zarząd województwa łódzkiego – dodaje marszałek. – Chcemy, żeby mieszkańcy województwa korzystali z połączeń Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej w jeszcze większym stopniu.

Przypomnijmy. W marcu ubiegłego roku ŁKA uruchomiła przewozy na liniach: z Łodzi do Piotrkowa Trybunalskiego i Radomska oraz do Tomaszowa Mazowieckiego. Również

od marca ŁKA rozpoczęła sprzedaż biletów przez platformę Bilkom. Dzięki temu możliwe jest też sprawdzenie rozkładu jazdy i wyszukanie najlepszego połączenia. Bilkom zawiera mapę stacji i przystanków kolejowych w Polsce.

Natomiast kilka miesięcy później, bo we wrześniu ubiegłego roku, został wprowadzony bilet zintegrowany, czyli kupowany w jednym miejscu, pociągu lub autobusie, ale honorowany przez obu przewoźników. Od marca br. bilet zintegrowany dostępny będzie w sklepach internetowych KOLEO oraz wspomnianym Bilkomie. Ponadto bilety można kupić dzięki aplikacjom mobilnym SkyCash i mPay. Za te rozwiązania Urząd Marszałkowski WŁ otrzymał nagrodę ministra infrastruktury. BG, MAP



Spis próbny w Kleszczowie

Gmina Kleszczów została wytypowana do przeprowadzenia spisu próbnego w Łódzkiem. Poprzedzi on Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań, który został zaplanowany na przyszły rok. Spis próbny na terenie naszego województwa trwać będzie od 1 do 30 kwietnia 2020 roku. Obejmie osoby zamieszkałe i czasowo przebywające w mieszkaniach, budynkach i innych pomieszczeniach niebędących mieszkaniami oraz osoby niemające miejsca zamieszkania, mieszkania.

Nowym rozwiązaniem jest powszechny obowiązek tzw. samospisu internetowego,

polegającego na weryfikacji, aktualizacji i uzupełnieniu danych zamieszczonych w formularzu spisowym. Samospis będzie przeprowadzany z wykorzystaniem systemu teleinformatycznego za pośrednictwem interaktywnej aplikacji, dostępnej na stronie internetowej GUS.

W szczególnych wypadkach, kiedy osoba objęta spisem nie będzie mogła wykonać samospisu przez internet, dane zbiorą rachmistrzy spisowi za pomocą wywiadu telefonicznego oraz bezpośredniego.

Każdy rachmistrz będzie się posługiwał identyfikatorem umieszczonym w wi-

docznym miejscu, a także posiadać będzie elektroniczne urządzenie, pozwalające na zbieranie danych poprzez aplikację internetową. W razie wątpliwości będzie można dokonać weryfikacji rachmistrza za pomocą infolinii. Dzięki udziałowi w spisach mieszkańcy gmin zyskują realny wpływ na zmiany zachodzące w najbliższym otoczeniu. Gromadzone podczas spisu dokładne i wiarygodne dane, dotyczące lokalnej społeczności, wykorzystywane są w późniejszym czasie do prowadzenia skutecznej polityki rozwoju w takich dziedzinach życia, jak edukacja, praca czy opieka zdrowotna. AJ



Dzieci w Guzowie przecinały chętnie wstęgę

Europejskie pieniądze na żłobki

Żłobki i kluby dziecięce z Łódzkiego mogą starać się o fundusze europejskie na stworzenie miejsc dla dzieci do lat trzech. Urząd Marszałkowski przeznacza również pieniądze na wyposażenie tychże placówek.

O jakich instytucjach mówimy? Chodzi o żłobki, kluby dziecięce, przedszkola i placówki, które mają minimum roczne doświadczenie w opiece nad dziećmi do lat trzech oraz placówki opiekuńczo-wychowawcze dla dzieci w wieku od trzech lat do uzyskania wieku szkolnego.

Pieniędźmi dysponuje Europejski Fundusz Społeczny w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego. Dzięki środkom przyznanych przez zarząd województwa łódzkiego powstały m.in. żłob-

ki w Guzowie koło Rzgowa i w Nowych Zdunach w powiecie łowickim.

Nowe Zduny dofinansowano kwotą blisko 644 tys. zł. Natomiast Guzów kosztował ponad 672 tys. zł.

– W ramach Regionalnego Programu Operacyjnego dotujemy adaptację pomieszczeń na potrzeby dzieci, organizację kuchni, stołówek, sanitariatów, szatni, zakup i montaż wyposażenia oraz środków trwałych, w tym mebli, zabawek, placów zabaw. Uwzględniamy też koszty funkcjo-

nowania żłobka, na przykład wynagrodzenie kadry – tłumaczy Aleksandra Kuśmierczak, naczelnik Wydziału Rozwoju Kadr w Regionie w Departamencie Europejskiego Funduszu Społecznego.

Warto dodać, że w kwietniu tego roku ruszy kolejny konkurs, z którego będzie można uzyskać fundusze na tworzenie nowych miejsc opieki. Szczegółowe informacje znajdują się na stronie rpo.lodzkie.pl w zakładkach „zobacz ogłoszenie” i „wyniki naboru wniosków”. MAP

Nowa świetlica i droga

We Wrzeszczewicach na terenie gminy Łask uroczyście otwarto wyremontowaną świetlicę. Została też oddana zmodernizowana droga Wrzeszczewice – Kiki.

Koszt przebudowy świetlicy wyniósł prawie 550 tys. zł, z czego ponad 64 tys. zł pochodziło z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, przekazane przez Urząd Marszałkowski WŁ. W pozyskaniu pieniędzy

pośredniczyła Lokalna Grupa Działania „Dolina Rzeki Grabi”. Dzięki kompleksowemu remontowi świetlicy mieszkańcy Wrzeszczewic zyskali miejsce spotkań i integracji. Natomiast modernizacja drogi kosztowała blisko 1 mln 250 tys. zł. Inwestycja otrzymała dofinansowanie w wysokości niemal 100 tys. zł z budżetu województwa łódzkiego. AA, MAP



W uroczystości uczestniczył Andrzej Górczyński (trzeci od lewej), członek zarządu województwa łódzkiego



Burmistrz Tuszyń Witold Małecki (w środku) podpisał umowę, którą parafowali wicemarszałkowie Piotr Adamczyk (od lewej) i Zbigniew Ziemia

Fundusze dla Tuszyń

– Każda kwota z funduszy zewnętrznych jest ważna dla naszego budżetu – podkreślał Witold Małecki, burmistrz Tuszyń, komentując podpisanie umowy na budowę oczekiwanej kanalizacji.

Tuszyń zyskał dofinansowanie w wysokości prawie 2,5 mln złotych. Dzięki tym środkom miasto wybuduje blisko trzy kilometry kana-

lizacji, a z jej dobrodziejstw skorzysta kilkuset mieszkańców. Ze strony urzędu marszałkowskiego umowę podpisali Piotr Adamczyk i Zbigniew Ziemia, wicemarszałkowie województwa łódzkiego. Obaj podkreślali, że dzięki kanalizacji infrastruktura będzie lepsza, co przełoży się na jakość życia mieszkańców. MAP

Certyfikat za dobre leczenie

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Marii Skłodowskiej-Curie w Zgierzu ma się czym pochwalić. Placówka otrzymała certyfikat akredytacyjny ministra zdrowia.

Co to oznacza dla szpitala? Akredytacja resortu zdrowia to przede wszystkim większe pieniądze przy wyliczaniu ryczałtu przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Certyfikat oznacza dodatkowo 600 tys. zł dla lecznicy.

– Ale to nie wszystko – zapewnia Agnieszka Józwik, dyrektor zgierskiego szpitala. – 600 tysięcy złotych dostaniemy tylko za certyfikat, ale przy przeliczaniu dla nas ryczałtu przez NFZ też do kasy trafiają pieniądze.

Akredytacja potwierdza, że szpital zachowuje wysokie standardy leczenia, ponieważ ministerialna komisja wnikliwie przygląda się procedurom i kadrcze. Komisja przebadła, jak pacjenci byli i są leczeni, przejrzała dokumentację medyczną i przeanalizowała zgony. Po takim sprawdzeniu przyznano certyfikat.

– Certyfikat jest ważny, ponieważ przekłada się na korzyści dla szpitala i pacjentów – powiedział Grzegorz Schreiber, marszałek województwa, goszcząc w lecznicy. – Zależy nam na bezpieczeństwie mieszkańców województwa, i to jest nasz priorytet. MAP



▼ W zgierskim szpitalu: Janusz Cieszyński (od lewej), wiceminister zdrowia, Agnieszka Józwik, dyrektor szpitala, Grzegorz Schreiber, marszałek województwa i Zbigniew Linkowski, wiceprzewodniczący sejmiku



Pielęgniarka Iwona Szczepańskiej i ratownikom medycznym Dominice Skowrońskiej oraz Krzysztofowi Kowalewskiemu modernizacja SOR ułatwiła pracę, a pacjentom zapewniła komfort

Maciej Petrycki

Pacjentom na ratunek

Na pacjentów, którzy trafią do Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Zgierzu, szukając porady i pomocy, czeka odnowiony Szpitalny Oddział Ratunkowy. Po ubiegłorocznym remoncie jest to jeden z najnowocześniejszych oddziałów w województwie.

Choć trudno w to uwierzyć, ale na SOR w Zgierzu trafia od 60 do 110 osób dziennie. Oznacza to, że przeciętnie lekarze, pielęgniarki i ratownicy zajmują się w ciągu roku blisko 30 tysiącami chorych w różnym stanie, od przypadków lekkich, aż po bardzo ciężkie.

– Na SOR panuje ciągły ruch – mówi Krzysztof Kowalewski, ratownik z 30-letnim stażem. – Dla nas, ratowników, oznacza to trudne warunki pracy. A remont bardzo nam tę pracę ułatwił. Przede wszystkim oddział jest prawie dwa razy większy, nowocześniejszy i przyjazny dla pacjentów.

Jak to wygląda w praktyce? Oddział, który miał 400 metrów kwadratowych powierzchni, po remoncie posiada 700. W pokojach dla pacjentów znajdują się nowoczesne łóżka dla chorych i przede wszystkim dobry sprzęt. Pacjent, który trafia do Zgierza, szybko przechodzi tzw. selekcję medyczną; lekarz decyduje, jaka będzie dalsza pomoc. Na oddziale chory przebywa maksimum trzy doby. Po tym czasie albo wychodzi do domu, albo jest przenoszony na szpitalny oddział.

SOR posiada wiele nowoczesnych rozwiązań. Nie chodzi tu jedynie o nowe wyposażenie, ale i o pocztę pneumatyczną, którą dostarcza się analizy wprost z laboratorium na oddział, a także

o sprzęt, który pozwala na zebranie danych o stanie zdrowia przewożonego pacjenta i przesłaniu ich jeszcze w drodze do szpitala. Jest także osobny pokój do rejestracji chorych.

Koszt inwestycji

8 ponad
mln zł



Dofinansowanie

7 prawie
mln zł



– SOR w Zgierzu jest obecnie nowoczesnym i dobrze zorganizowanym miejscem – mówią Iwona Szczepańska, pielęgniarka z 30-letnim stażem i Dominika Skowrońska, ratownik medyczny. – Dla nas liczą się przede wszystkim dobry sprzęt i lepsze warunki pracy. Oddział jest po prostu większy.

Agnieszka Józwik, dyrektor szpitala, dodaje, że to obecnie jeden z najnowocześniejszych szpitalnych oddziałów ratunkowych w Łódzkiem.

Stare kino w nowej odsłonie

Artystyczne, przyrodnicze i dokumentalne. Takie obrazy posiada Wytwórnia Filmów Oświatowych w Łodzi. Na stałe zagospzczą w małej sali kinowej Łódzkiego Domu Kultury. Będzie co oglądać, bo filmów jest aż 4,5 tysiąca.

– Jesteśmy w kinie, które stanowi chlubę Łódzkiego Domu Kultury. Zapewniam, że to było, jest i będzie kino dla mieszkańców województwa łódzkiego. Chcemy, żeby chętnie korzystali z niego seniorzy, ale zamierzamy poszerzyć działalność kina, sięgając do bogactwa Wytwórni Filmów Oświatowych w Łodzi – powiedział Grzegorz Schreiber, marszałek województwa łódzkiego, podczas prezentacji pomysłu nowego funkcjonowania kina w ŁDK.

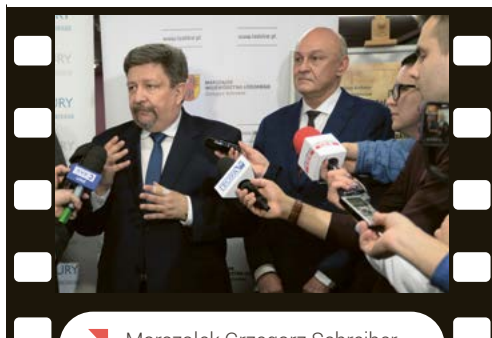
Kino wznowiło działalność 29 lutego tego roku. Waldemar Drozd, dyrektor ŁDK, dodał, że współpraca z łódzką oświatówką jest szansą na ponowne otwarcie archiwów i dotarcie do widzów z produkcjami kilku pokoleń filmowców, takich jak: Wojciech Jerzy Has, Zbigniew Rybczyński, Krzysztof Zanussi, Grzegorz Królikiewicz czy Marek Koterski.

– Na 70-lecie Wytwórni Filmów Oświatowych pokażemy do końca tego roku 70 filmów. Nasze archiwum posiada 4,5 tysiąca filmów i 50 tysięcy puszek z taśmą celuloidową. Pokazywanie tego dorobku światu było często problemem.

Mamy nadzieję, że w ten sposób rozwiążemy tę sprawę – mówi Rafał Józwiak, prezes WFO.

Ale to nie wszystko. Wytwórnia chce także zaprezentować filmy, które powstały w czasach Instytutu Filmowego w Łodzi, powołanego do życia w 1945 roku. Organizatorzy wpadli na jeszcze jeden ciekawy pomysł. Przed filmami fabularnymi będą wyświetlane krótkie formy dokumentalne, pochodzące z archiwum oświatówki.

Dyrektor Waldemar Drozd obiecuje, że w kinie będą organizowane m.in. słodkie wtorki dla seniorów i babskie czwartki.



➤ Marszałek Grzegorz Schreiber (od lewej) i dyrektor Waldemar Drozd zapowiedzieli stare kino w nowej odsłonie

Elektryczne autobusy dotowane

Grzegorz Schreiber wraz z członkami zarządu województwa łódzkiego przyznał dofinansowanie w wysokości ponad 45 mln zł na zakup elektrycznych autobusów dla Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacji w Łodzi. Dotacja dotyczy też budowy infrastruktury do ich obsługi.

Projekt zakłada kupno 17 elektrycznych autobusów jednoczłonowych z możliwością doładowania poprzez pantografowe stacje szybkiego ładowania na sześciu pętach autobusowych w Łodzi. Powstaną także stacje wolnego ładowania i zostaną wyposażone w dwa stanowiska do naprawy autobusów na terenie zajezdni EA1 przy ul. Limanowskiego.

Wartość projektu to 64,5 mln zł. Dofinansowanie unijne wynosi 44,5 mln zł, a wkład z budżetu państwa 524 tys. zł. MAP

Gmina dla inwestora

Urząd Marszałkowski WŁ rozpoczął realizację projektu „Wdrażanie standardów obsługi inwestora w samorządach województwa łódzkiego”. Dzięki temu zostaną wyłonione gminy najlepiej przygotowane na przyjęcie tych, którzy zechcą u nich zostawić swoje pieniądze.

Projekt obejmuje 80 jednostek samorządu terytorialnego, z których minimum 40 wdroży standardy obsługi inwestora. Najpierw będzie audyt tzw. diagnostyczny, weryfikujący stan obsługi inwestora w 80 jednostkach samorządu terytorialnego. Na podsumowanie powstanie raport wskazujący na mocne i słabe strony w procesie obsługi inwestora i promocji gospodarczej danej gminy czy powiatu. Raporty zostaną przekazane zainteresowanym instytucjom. Po audycie wybranych zostanie 40 jednostek, w których nastąpi wdrożenie standardów obsługi inwestora. Jednostki otrzymają pakiet kompleksowych specjalistycznych szkoleń dla kierowników urzędów oraz pracowników zajmujących się obsługą inwestora. Następnie samorządy otrzymają pakiet zdjęć stacjonarnych i lotniczych do przygotowania oferty inwestycyjnej, komplet folderów ofert inwestycyjnych, opisy stron internetowych przetłumaczonych na dwa języki oraz sprzęt audiowizualny do prezentacji ofert.

W wybranych samorządach przeprowadzona zostanie analiza przedtransakcyjna terenów inwestycyjnych typu „due diligence”. Projekt jest finansowany z pieniędzy europejskich. RED.

Informacji udzielają i zgłoszenia przyjmują:

Joanna Niedźwiecka

Urząd Marszałkowski WŁ
joanna.niedzwiecka@lodzkie.pl
tel. 42 291 98 51;

Maja Glapiak

Euro Innowacje sp. z o.o.
m.glapiak@euroinnovacje.com
tel. 502 739 638



Szczepienia przeciw żółtaczce

Szczepienia przeciw wirusowemu zapaleniu wątroby typu B dla osób powyżej 50. roku życia z powiatów pabianickiego i ościennych prowadzi Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej Pabian-Med w Pabianicach. Warto przy tym zaznaczyć, że program szczepień jest bezpłatny i obejmuje: oznaczenie antygeny HBs – badanie z krwi, trzy wizyty u lekarza specjalisty chorób wewnętrznych lub medycyny rodzinnej, trzy dawki szczepionki przeciwko wirusowemu zapaleniu wątroby typu B oraz oznaczenie poziomu przeciwciał anti-HBs – badanie z krwi.

Szczepionkę mogą przyjąć osoby, które nie chorowały na wirusowe zapalenie wątroby typu B, nie były szczepione przeciwko WZW typu B, nie należą do żadnej z grup osób objętych obowiązkowymi szczepieniami przeciwko HBV i nie chorują na chorobę przewlekłą.

Żeby się umówić na wizytę należy zadzwonić pod numer 42 22 21 937. Program jest finansowany z funduszy europejskich przekazanych przez Urząd Marszałkowski WŁ. MAP



ZDROWIE

Pionierskie leczenie w Koperniku

Prof. Arkadiusz Jeziorski przy urządzeniu, które ratuje pacjentom życie

Szpital im. Kopernika w Łodzi przeprowadza niezwykle rzadkie leczenie nowotworów otrzewnej, uważanych za niewyleczalne, metodą nazywaną HIPEC. Ta specjalistyczna i nowoczesna procedura wykonywana jest w pięciu ośrodkach w kraju: Lublinie, Gdańsku, Bydgoszczy, Warszawie i Krakowie.

Dotychczas nowotwory, które pojawiały się na otrzewnej, traktowano jak wyrok śmierci. Poza umieszczeniem pacjenta w hospicjum nic właściwie nie można było zrobić. Potwierdza to prof. Arkadiusz Jeziorski, kierownik II Oddziału Chirurgii Onkologicznej Kliniki Chirurgii Onkologicznej Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, konsultant krajowy w dziedzinie chirurgii onkologicznej.

– Otrzewna jest błoną surowiczą, pokrywającą od wewnątrz ścianę jamy brzusznej oraz wszystkie narządy, które się w niej znajdują. Przerzuty nowotworowe do otrzewnej są objawem znacznego stopnia zaawansowa-

nia choroby. Do niedawna dla tych chorych, oprócz opieki paliatywnej, nie było żadnej propozycji leczenia – tłumaczy prof. Jeziorski.

Ale to się zmieniło. Dzięki sprzętowi, a konkretnie specjalnemu urządzeniu, które pompuje lek do ciała chorego w obiegu zamkniętym, szansa na przedłużenie życia pacjentom wzrosła. Jak wygląda leczenie metodą HIPEC?

Otóż w pewnym uproszeniu wygląda to tak: chirurg wycina guzy, po czym w jamie otrzewnej pacjenta podnoszona jest temperatura do ponad 40 stopni Celsjusza. Następnym krokiem jest założenie drenów, połączenie z aparatem do podawania leków, które – co ważne – krążą w obiegu zamkniętym. Kolejnym jest usunięcie płynów i płukanie jamy otrzewnej. Dzięki tej metodzie, co podkreśla prof. Arkadiusz Jeziorski, pacjent otrzymuje szansę na kolejnych kilka lat życia. MAP

Bezpieczny internet

Województwo łódzkie po raz drugi włączyło się w obchody Dnia Bezpiecznego Internetu. W łódzkim kompleksie Monopolis odbyła się konferencja połączona z debatą, w której uczestniczyli nauczyciele, dzieci i młodzież.

Spotkanie, którego organizatorem był Urząd Marszałkowski Województwa Łódzkiego, otworzył członek zarządu Robert Baryła, podkreślając: – Miliardy ludzi korzystają z internetu. Poprzez smartfony, komputery są użytkownikami portali spo-

łecznościowych. Internet jest potężnym narzędziem służącym do szybkiego pozyskiwania wiedzy i kontaktów. Trzeba jednak pamiętać o zagrożeniach związanych z cyberprzestępczością.

W dyskusji wzięli udział przedstawiciele wydziału do walki z cyberprzestępczością Komendy Wojewódzkiej Policji w Łodzi oraz firmy CyberRescue, która na co dzień zajmuje się sprawami związanymi z bezpieczeństwem w sieci, m.in. odzyskiwaniem kont na portalach społecznościowych.



Robert Baryła (w środku) podczas konferencji z udziałem mieszkańców naszego województwa

Zwieńczeniem wydarzenia był spektakl pt. „Trollololo”, opowiadający o powszechnym i niebezpiecznym zjawisku, jakim jest trollowanie. DK

Pieniądze na zabytki

Zarząd województwa łódzkiego przeznaczył 4 miliony złotych na przywracanie świetności najcenniejszym zabytkom województwa. Nabór wniosków już się zakończył. Z funduszy mógł skorzystać każdy, kto posiada zabytek wpisany do rejestru zabytków województwa łódzkiego. Dofinansowanie dotyczy prac konserwatorskich, restauratorskich i robót budowlanych przy obiektach. Można się było ubiegać nawet o 100 tys. zł.



▼ Jan Radgowski uzyskał w minionym roku dotację na renowację młyna

Dotychczas samorząd województwa przyznał 484 dotacje na kwotę ponad 25 mln zł. Obiektami, które restaurowano z wykorzystaniem pieniędzy z budżetu województwa łódzkiego są między innymi: klasztor Mniszek Kamedułek w Złoczewie, bazylika św. Jakuba Apostoła w Piotrkowie Trybunalskim, parowozownia w Skierniewicach, muzeum w Nieborowie i Arkadii, młyn w Ldzaniu-Talarze, katedra łódzka, archikolegiata w Tumie. AA



Mosty dla przedsiębiorstw

Fot. arch. PAIH

Polskie Mosty Technologiczne to projekt dla małych i średnich przedsiębiorców, którzy chcą zaistnieć na rynkach poza Unią. Prowadzi go Polska Agencja Inwestycji i Handlu.

Projekt trwa od 2018 r. Do tej pory PAIH zorganizowała 9 rund konkursowych. Pierwszy w tym roku nabór ruszył już w marcu. Rynkami, które otwierają się przed przedsiębiorcami są: Kazachstan, Kanada i ZEA. W kolejnych odsłonach projektu pojawią się m.in. Stany Zjednoczone, Chiny i Singapur.

Co zyskają przedsiębiorcy biorący udział w PMT? Otrzymają m.in. wsparcie w wysokości do 200 tys. zł, w ramach którego skorzystają: z 3-dniowych warsztatów dotyczących rynku docelowego, 40 godzin konsultacji z ekspertem

w celu stworzenia strategii ekspansji na wybrany rynek i 120 tys. zł przeznaczonych na realizację strategii.

Planowane nabory w ramach projektu na rok 2020: marzec 2020 – Kazachstan, Kanada, ZEA, Singapur, Arabia Saudyjska, Senegal; maj 2020 – Malezja, Chiny, Meksyk; sierpień 2020 – Tajwan, Stany Zjednoczone oraz Kenia.

Wnioski można składać pod adresem: <https://soe.paih.gov.pl/>

Projekt potrwa do 2023 roku i ma charakter cykliczny. PAIH przewiduje minimum trzy nabory rocznie. MAP

60 milionów do wzięcia

60 milionów złotych czeka na chętnych w konkursie dotyczącym rozwoju infrastruktury badań i innowacji. Organizatorem jest Centrum Obsługi Przedsiębiorcy podległe Urzędowi Marszałkowskiemu Województwa Łódzkiego.

Nabór wniosków, a właściwie jego pierwsza runda, rozpoczął się 28 lutego 2020 roku i potrwa do ostatniego dnia maja br. Natomiast druga ruszy 1 czerwca 2020 roku i zakończy się 30 października br.

Kto może wziąć udział w projekcie? – Konkurs skierowany jest przede wszystkim do jednostek naukowych, czyli instytutów naukowych, Polskiej Akademii Nauk, ale także organizacji prowadzących badania i upowszechniających wiedzę, do konsorcjów naukowych, w których wiodącą rolę odgrywają jednostki naukowe albo szkoły wyższe – tłumaczy Małgorzata Szczepaniak z Zespołu Promocji, Informacji i Komunikacji Centrum Obsługi Przedsiębiorcy. MAP

Wśród bielizny i pończoch

Producenci bielizny, rajstop i skarpet z Łódzkiego byli w styczniu na międzynarodowych targach LingeriePRO w belgijskiej Antwerpii. Nasze firmy: Alles z Głowna, Consay z Białej, Konrad z Pęczniewa i Syntex z Łowicza zaprezentowały się na wspólnym stoisku województwa łódzkiego.

Stoisko budziło zainteresowanie przedstawicieli lokalnych sklepów oraz dystrybutorów produktów bieliźniarskich i pończoszniczych. Umożliwiało bowiem nawiązanie kontaktów handlowych producentów bielizny z dystrybutorami i właścicielami zagranicznych sklepów nie tylko z krajów Beneluksu. Odwiedził je również Artur Orzechowski, ambasador RP w Królestwie Belgii, który rozmawiał z naszymi przedsiębiorcami o potrzebach i wsparciu firm zainteresowanych rozwojem działalności na rynkach Beneluksu. Gościła też największa polonijna telewizja internetowa Pepe TV.

CONSAY

Producent pończoch i rajstop damskich, skarpet męskich oraz dziecięcych. Wykorzystuje najwyższej jakości surowce i zaawansowane technologie. Wyroby sprzedaje w największych sieciach handlowych w Polsce i za granicą.

Stoisko i wyjazd przedsiębiorców zostały zorganizowane w ramach realizacji projektu „Łódzkie w Brukseli wspiera łódzki biznes. Promocja kompleksowej oferty eksportowej dla przedsiębiorstw z regionu”. Projekt jest finansowany z Regionalnego Programu Operacyjnego.

– Udział w prestiżowych imprezach wystawienniczych jest wsparciem dla przedsiębiorców reprezentujących branżę tekstylną, która w naszym regionie jest niezwykle ważna – podkreśla Ewa Kowalska z firmy Consay. – Międzynarodowe targi tej rangi stanowią cenne doświadczenie, pozwalają na bezpośredni kontakt z klientami i ocenę potencjału rynku. Dają też możliwość poznania lokalnych zwyczajów zakupowych i preferencji.



Producent bielizny damskiej. Atrakcyjne wzornictwo, szeroki wybór, perfekcyjna konstrukcja i wysoka jakość plasują firmę w czołówce polskich producentów gorseciarskich. Wyroby wykonane z surowców najwyższej jakości eksportuje do kilkunastu krajów.

– Czujemy się wyróżnieni, uczestnicząc w tym przedsięwzięciu – nie kryje Anna Wawrzyn z firmy Syntex. – Wyjazd był zorganizowany profesjonalnie. Stoisko znajdowało się w bardzo dobrej lokalizacji, dzięki czemu byliśmy widocznymi. Dziękujemy za umożliwienie rozwoju oraz zdobycie nowego doświadczenia.

– Ze względu na wzornictwo, jakość i ceny bielizny Konrad, wytwarzanej w Pęczniewie, po targach LingeriePRO oczekujemy na zawarcie kontraktów eksportowych – twierdzi Konrad Bzdurski, prezes spółki.

– Projekt „Łódzkie w Brukseli wspiera łódzki biznes” uzupełnia i wzmacnia długofalowe priorytety eksportowe naszej firmy – dodaje Jerzy Jackiewicz, odpowiadający za kontakty zagraniczne i działania marketingowe spółki Konrad. – Nieustannie dążymy do zwiększania sprzedaży na najbardziej wymagających i wymagających rynkach Unii.



Producent bielizny damskiej. Firma rodzinna ze 100-procentowym kapitałem polskim. Zatrudnia ok. 130 osób, dysponuje nowoczesnymi maszynami i komputerowym systemem przygotowania produkcji oraz współpracuje z renomowanymi dostawcami surowców.

– Warto brać udział w wydarzeniach i targach międzynarodowych, organizowanych przez Urząd Marszałkowski Województwa Łódzkiego, ponieważ stanowią szansę na pozyskanie klientów biznesowych, ale też świetną promocję firmy na rynkach zagranicznych. Wizyta ambasadora i spotkanie w Domu Łódzkim w Brukseli były podsumowaniem targów i potwierdziły chęć pomocy oraz szczerze zaangażowanie na rzecz wspierania przedsiębiorców – mówi Inga Ojrzyńska z firmy Alles.

Chodzi o spotkanie z przedstawicielami Punktu Wsparcia Inwestora w Domu Łódzkim w Brukseli. Przedsiębiorcy dowiedzieli się o konkretnych formach wsparcia. Jedną z nich jest możliwość wykorzystania siedziby brukselskiego przedstawicielstwa województwa jako miejsca do rozmów biznesowych z lokalnymi kontrahentami. MR, ABW

Syntex®

Producent skarpet damskich, męskich i dziecięcych. Sprzedaje w Polsce i za granicą pod znanymi markami: Chili, Tuptusie i Kennah. Dysponuje nowoczesnym zapleczem techniczno-produkcyjnym i wysokogatunkowymi surowcami, w tym innowacyjnymi.

Możesz z nami
jechać na targi

 **ŁÓDZKIE**
dla biznesu

Skorzystaj
www.biznes.lodzkie.pl





Miliony na projekty i marzenia

Województwo łódzkie realizuje już czwartą edycję budżetu obywatelskiego „Łódzkie na plus”. Do rozdystrybucowania jest osiem milionów złotych.

– Mamy osiem milionów złotych na 2021 rok do dyspozycji mieszkańców Łódzkiego – podkreśla Dawid Mazurkiewicz, dyrektor Kancelarii Marszałka. – Na pomysły, marzenia i zadania, których nie mogli dotychczas zrealizować. Na wszelkie inicjatywy oddolne.

Po raz kolejny budżet obywatelski zamierza wygrać Rejonowe Koło Pszczelarzy w Brzezinach, które w ubiegłym roku przeprowadziło projekt pod nazwą „Są pszczoły – jest życie”. Wtedy projekt poparło 5 tys. mieszkańców!

Zadanie było realizowane w czterech powiatach: brzezińskim, łódzkim wschodnim, skierniewickim i rawskim. Pomysłodawcy otrzymali z budżetu obywatelskiego 233 tys. zł. Organizowali warsztaty, prelekcje, drukowali i rozdawali ulotki informacyjne, wydali nawet książkę, prowadzili pokazy wyrobu świec woskowych, a także promowali tradycyjne miody, które degustowały setki osób. Urządzili również rajd rowerowy pod hasłem „Od pasieki do pasieki”.

– We wszystkich naszych działaniach podkreślaliśmy znaczenie owadów zapylających i potrzebę ich ochrony oraz zahamowania degradacji naturalnego środowiska – zaznacza

Sławomir Podgajny, prezes Stowarzyszenia Rejonowe Koło Pszczelarzy w Brzezinach. – Rozprowadziliśmy tysiąc sadzonek bylin i krzewów, w tym śnieguliczek, irg, dereni, oraz pięć tysięcy pakietów nasion roślin miododajnych, które tej wiosny zostaną posiane w tysiącach ogródków. I, co najważniejsze, posadziliśmy trzy małe lasy lipowe o powierzchni dwóch hektarów.

Działania pszczelarzy i pasjonatów zostały zarejestrowane przez łódzką telewizję. Powstał interesujący 12-minutowy obraz.

**8
MILIONÓW**

**NA POMYSŁY
MIESZKAŃCÓW**

Film był emitowany w Trójce i może być wykorzystywany do promocji przez stowarzyszenie.

Wzbogaciła się też jego baza, bo do dyspozycji uczestników projektu jest namiot ekspozycyjny i sprzęt umożliwiający pokazy, warsztaty oraz prelekcje. – Warto było się zaangażować, bo to było zadanie nieprzeciętne, począwszy

od wymyślenia projektu, poprzez udział kilku tysięcy osób w różnych działaniach, a skończywszy na ratowaniu przyrody i owadów zapylających, w tym pszczoł – podsumowuje Zbigniew Sokołowski, prezes Rejonowego Koła Pszczelarzy w Brzezinach. – W tej edycji budżetu startujemy z nowym projektem.

W tym roku, tak jak w minionym, w ramach budżetu obywatelskiego wyodrębnione zostały dwie puli: wojewódzka i 24 powiatowe. Osiem milionów złotych zostało podzielone po połowie.

– Pomysły zgłaszamy do 20 marca tego roku – zaznacza Katarzyna Moroz-Gołacka, naczelnik Wydziału Inicjatyw Społecznych Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego.

Zadania wojewódzkie mają charakter inwestycyjny i remontowy, a zadania powiatowe są nieinwestycyjne. Co to oznacza? Obejmują projekty o charakterze sportowym, turystycznym, związane z bezpieczeństwem publicznym, edukacją, ekologią, ochroną środowiska, rehabilitacją zdrowotną, folklorem, a także kulturalne, odnoszące się do historii województwa i pamięci historycznej.

Projekty zadań wojewódzkich mogą składać mieszkańcy województwa łódzkiego, zaś w wypadku zadań powiatowych mieszkańcy powiatu, do którego puli zgłoszony będzie projekt. Koszt realizacji projektu wojewódzkiego nie może być niższy niż 100 tys. zł i wyższy niż 500 tys. zł, a wartość projektu powiatowego musi się mieścić pomiędzy 5 tys. zł a 40 tys. zł. BBS, MAP

Projekty zadań wojewódzkich mogą składać mieszkańcy województwa łódzkiego, zaś w wypadku zadań powiatowych mieszkańcy powiatu, do którego puli zgłoszony będzie projekt. Koszt realizacji projektu wojewódzkiego nie może być niższy niż 100 tys. zł i wyższy niż 500 tys. zł, a wartość projektu powiatowego musi się mieścić pomiędzy 5 tys. zł a 40 tys. zł. BBS, MAP



W projekcie uczestniczyła młodzież z Zespołu Szkół Ponadpodstawowych w Brzezinach



Gałą zorganizował Urząd Marszałkowski wspólnie z Łódzką Federacją Sportu, która zrzesza 32 wojewódzkie związki i kluby sportowe

Teatr wielkiego sportu

Ponad stu młodych sportowców z województwa łódzkiego oraz ich trenerzy uczestniczyli w Gali Sportu Młodzieżowego w Teatrze Wielkim w Łodzi. Mistrzowie Polski minionego roku odebrali nagrody w różnych kategoriach: młodzieżowców, juniorów i juniorów młodszych.

Wśród uhonorowanych byli multimedaliści: Karolina Gąsecka, panczenistka Pilycy Tomaszów, zdobywczyni siedmiu medali mistrzostw Polski juniorów, Kacper Płoszka, junior młodszy z Jedynki Łódź, który do czterech złotych medali w pływaniu dorzucił dwa złote medale mistrzostw Polski w pięcioboju nowoczesnym, oraz Wiktoria Guś, pięciokrotna mistrzyni

Polski juniorów młodszych w pływaniu, reprezentantka Delfina Piotrków. Łącznie w sportach indywidualnych wyróżnionych zostało 86 zawodniczek i zawodników oraz 16 trenerów multimedalistów, a także cztery drużyny i ich sześciu trenerów.

– To z was wyrosną mistrzowie, których wyniki na arenach międzynarodowych będziemy okłaskiwać, mówiąc:

„to z tej gminy, z województwa łódzkiego, pochodzi ten sportowiec” – powiedział podczas Gali Sportu Młodzieżowego wice-marszałek Piotr Adamczyk.



Szczególne podziękowania za wysoki wynik w klasyfikacji tzw. systemu sportu młodzieżowego w ubiegłym roku otrzymało 10 klubów. Są to: KS Pilica Tomaszów, AZS Łódź, KS Społem Łódź, UKS SMS Łódź, RKS Łódź, AKS Piotrków, UKS 190 Łódź, MKS Trójka Łódź, UKS Błyskawica Domaniewice i UKS Orientuś Łódź.

– Nie mam wątpliwości, że wśród nagrodzonych na dzisiejszej gali są przyszli mistrzowie świata, Europy, a może i mistrzowie olimpijscy. To, że nagradzaliśmy zawodników wielu klubów z całego regionu oznacza, że sport młodzieżowy w regionie jest harmonijnie wspierany – mówił wice-marszałek Zbigniew Ziemia. JG, MAP



Andrzej Adamczewski

Orły znad Bzury

Z wykształcenia leśnik, z zamiłowania fotograf i regionalista zakochany w ziemi łęczyckiej. Grzegorz Sawicki nakręcił piękny, pełen niecodziennych ujęć film przyrodniczy „Sekrety doliny Bzury”.

– Chciałem zarazić ludzi miłością do naszego regionu, pokazać przyrodnicze bogactwo doliny Bzury – mówi Grzegorz Sawicki, znany w regionie fotograf przyrody, a zawodowo przedsiębiorca. – Ludzie więcej wiedzą o faunie i florze Afryki, bo filmy przyrodnicze z tamtych terenów są emitowane w telewizjach. To, co za miedzą, często w ogóle nie jest znane.

Zachętą do nakręcenia filmu były fotografie z doliny Bzury, które Sawicki prezentował na wystawie w Łęczycy przed kilkoma laty. – Ludzie, którzy oglądali zdjęcia, byli zaskoczeni, że to zwierzęta i rośliny z okolicy, w której żyją, z miejsc, gdzie chodzą na spacer. Mówili, że zmieniło się ich postrzeganie swojej małej ojczyzny – opowiada autor przyrodniczych fotografii.

Praca nad filmem trwała kilka lat. – Zbieranie materiałów zajęło trzy lata, montowanie około roku. Nie zajmuję się zawodowo montażem, więc wielu rzeczy musiałem się nauczyć. Robiłem to głównie

wieczorami, po pracy – relacjonuje twórca.

Żeby zdjęcia zapierały dech, filmowiec spędzał długie godziny w plenerze, czasami od świtu, cierpliwie czekając na unikatowe i porywające sceny.

– Jak się siedzi długo w lesie, to w końcu coś musi się wydarzyć – mówi dziś skromnie. – Zwłaszcza wiosną i latem, kiedy długo jest dobre światło.

Efekty jego wytrwałości oraz znajomości okolic Bzury łatwo docenić, oglądając wyjątkowy obraz. Niektóre sceny są jak z dobrego thrillera. Choćby ta, kiedy majestatyczny orzeł bielik wydziera padłą sarnę stada kruków. Kruki początkowo ulegają przewadze silnego i większego orła, ale gdy mija pierwszy popłoch, zdają sobie sprawę z liczebności stada i ostro atakują przeciwnika, by odzyskać zdobycz.

– Tu zaprocentowała cierpliwość. Choć przyznam też, że kiedy kilka lat temu podczas późnej zimy zamrzły kanały Bzury, a na łamiącym się lodzie utonęło około

czterdziestu dzików, łatwiej było zrobić zdjęcia ptaków żerujących na padlinie. Łania, o którą kruki były się z orłem, też była ofiarą tej zimy. Prawdopodobnie złamała nogę na lodzie – opowiada autor.

– Filmowałem błotniaka, gdy atakująca sowa po prostu nagle wpadła mi w kadr – wspomina Sawicki.

Wisienką na torcie jest to, że lektorką filmu została znana miłośnikom filmów przyrodniczych Krystyna Czubówna. „Sekrety doliny Bzury” miały prapremierę podczas jesiennego Hubertusa w Łęczycy, a premiera odbędzie się wkrótce.



Grzegorz Sawicki

Fot. arch. Grzegorz Sawicki

zniknąć z tego zakątka Łódzkiego.

– Chyba najbardziej zagrożonym gatunkiem jest derkacz. Od kilku lat w ogóle go nie słyszę. Rzadka też jest popularna niegdyś sowa błotna – wylicza Sawicki.



Fot. arch. Grzegorz Sawicki

To właśnie z sową błotną wiąże się wyjątkowa chwila szczęścia zbierającego materiał filmowca. Czyli scena ataku sowy na innego ptaka, błotniaka.

– Filmowałem błotniaka, gdy atakująca sowa po prostu nagle wpadła mi w kadr – wspomina Sawicki.

Wisienką na torcie jest to, że lektorką filmu została znana miłośnikom filmów przyrodniczych Krystyna Czubówna. „Sekrety doliny Bzury” miały prapremierę podczas jesiennego Hubertusa w Łęczycy, a premiera odbędzie się wkrótce.



Fot. arch. Grzegorz Sawicki

Delię stworzył chemik

Z dr. inż. Józefem Szmichem, twórcą firmy Delia Cosmetics, laureatem nagrody Europejskiego Forum Gospodarczego pod patronatem Urzędu Marszałkowskiego WŁ w kategorii edukacja dla biznesu rozmawia Bożena Bilśka-Smuś.

Czego pragną kobiety?

– Oczywiście, oprócz miłości, chcą być piękne. Zadbane ciało i atrakcyjny wygląd to gwarancja dobrego samopoczucia.

Delia im to umożliwia?

– Staramy się... Wyspecjalizowaliśmy się w kosmetykach do koloryzacji i pielęgnacji włosów, pielęgnacji twarzy i ciała, do makijażu. Receptury opracowujemy w kilku zakładowych laboratoriach. Fundamentem strategii naszej firmy jest dbałość o kobiety, które, notabene, stanowią aż 80 procent naszej prawie 400-osobowej załogi. Tak więc, poza troską o klientki, dbamy też o zatrudnione u nas panie. Tworzymy dogodne warunki pracy, mając na uwadze kobiece potrzeby. Stabilne zatrudnienie aż do emerytury, elastyczne urlopy macierzyńskie. Zależy nam na przyjaznej, rodzinnej atmosferze. Poza tym trzeba dodać, że panie są świetnymi i lojalnymi pracownikami!

Skoro mowa o pracownikach, czy nie cierpicie na ich deficyt w obecnej sytuacji na rynku pracy?

– Odczuwamy na tym polu niedosyt. Szczególnie brakuje nam średniego personelu technicznego. Większość załogi to pracownicy z długim stażem, o dużym doświadczeniu w branży kosmetycznej. Zatrudniamy też młodych absolwentów

łódzkich szkół i uczelni, którzy u nas zdobywają doświadczenie i zawód.

Zatem jest panu bliska relacja mistrz-uczeń.

– Młodzi powinni czerpać z wiedzy starszych. Mając na uwadze przyszłość z partnerami stworzyliśmy Technikum Mechaniki i Robotyki przy Łódzkiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej. Wykłada tam kadra Politechniki Łódzkiej. Technikum cieszy się dużym zainteresowaniem. Podczas ostatniego naboru na jedno miejsce przypadało ponad trzech kandydatów.

Czy Delia ma również ofertę kosmetyczną dla mężczyzn?

– Kosmetyki dla panów produkujemy pod marką Cameleo. Możemy pochwalić się rewelacyjnym odświeżaczem do włosów, farbami do wąsów i brody. Farby te stały się hitem głównie w krajach arabskich (do tego stopnia, że na targach w Dubaju główny szejek odwiedził nasze stoisko, by nam o tym powiedzieć). Mamy też szampony, olejki do brody, pomady.

W składach kosmetyków wielu renomowanych firm są polimery i różnego rodzaju alkohole. Czy to nam służy?

– W kosmetykach produkowanych na skalę przemysłową stosowane surowce nie są przypadkowe. Składniki są sprawdzone, przebadane i dopuszczone do produkcji na podstawie rygorystycznych przepisów, nie da się także uniknąć konserwantów. Obecnie rynek pożąda kosmetyków na bazie surowców naturalnych, a my staramy się sprostać temu trendowi. W ofercie mamy serię kosmetyków naturalnych do pielęgnacji twarzy i włosów, gdzie

95 procent składników jest naturalnych. Posiadamy też ziołową hennę do włosów, produkowaną na bazie chny i basmy.

Z wykształcenia jest pan chemikiem, zrobił pan doktorat, wykładał na Politechnice Łódzkiej. Skąd pomysł na firmę kosmetyczną?

– W roku 1989, roku przełomu, brakowało nam właściwie wszystkiego, a kosmetyków do koloryzacji włosów w szczególności. Z trzema kolegami założyliśmy więc firmę produkującą farby i rozjaśniacz do włosów. Z tym ostatnim produktem (jestem nawet autorem jego nazwy – biała henna) weszliśmy na rynek rosyjski. Odniósł tam niebywały sukces. Zarobione pieniądze pozwoliły mi 22 lata temu na utworzenie wspólnie z żoną i synem rodzinnej firmy Delia Cosmetics, z zakładem na terenie Rzgowa. Pożegnałem się z pracą nauczyciela na Politechnice Łódzkiej. Zwiększaliśmy produkcję i zatrudnienie. Wybudowaliśmy zakład w Konstancynie Łódzkim, na terenie ŁSSE. Obecnie produkty Delia Cosmetics trafiają do około 80 krajów. Uczestniczymy w największych targach kosmetycznych: w Bolonii, Dubaju, Hongkongu i Amsterdamie. 65 procent wyrobów sprzedajemy za granicę.

Ciekawa jest też społeczna strona funkcjonowania Delia Cosmetics.

– Działalność społeczna jest wpisana w strategię Delii. Systematycznie wspomagamy różnego rodzaju stowarzyszenia, fundacje, sponsorujemy eventy. Od lat wspieramy Fundację Gajusz (opiekuje się nieuleczalnie chorymi dziećmi) poprzez przekazywanie części zysków ze sprzedaży naszej henny żelowej. Wielkim wyróżnieniem było uhonorowanie nas tytułem Dobroczyńcy Roku.

Jest pan człowiekiem sukcesu.

– Tak, mogę powiedzieć, że jestem, choć sukces to pojęcie bardzo subiektywne. W moim rozumieniu mój sukces to bycie nie tylko założycielem i prezesem doskonale prosperującej firmy kosmetycznej, ale także spełnianie się w roli męża, ojca i dziadka. Mam dwoje dzieci i czworo cudownych wnucząt. To wielkie szczęście. Ponadto okazało się, że syn, który dwa lata temu przejął kierownictwo firmy, sprawnie nią zarządza. Mamy więc sukcesora, a w firmach rodzinnych przekazanie biznesu nie jest łatwe.



Katarzyna Grzybek i Marcin Mięgała
razem prowadzą RWS „Marianka”

Anna Arkusz, Łódzki Oddział Regionalny ARiMR

Paczki warzywne z „Marianki”

Coraz więcej konsumentów poszukuje produktów ze sprawdzonego źródła, których najlepszą gwarancją jest osobista znajomość rolników. Odbiorcom zależy na solidnej współpracy z rolnikami, którzy zapewnią im dostęp do ekologicznej, sezonowej żywności.

Takimi rolnikami są Katarzyna Grzybek i Marcin Mięgała, którzy wspólnie prowadzą gospodarstwo rolne we wsi Marianów (gm. Aleksandrów, pow. piotrkowski). Rolnictwem zajmują się od ośmiu lat. Swoje produkty sprzedają w bardzo oryginalny sposób, pod szyldem Rolnictwo Wspomagane przez Społeczność (RWS) „Marianka”.

– Model RWS wybraliśmy na podstawie dotychczasowych doświadczeń w rolnictwie ekologicznym – opowiada Marcin Mięgała. – Zainspirowały nas również internetowe wykłady kanadyjskiego rolnika ekologicznego Jeana-Martina Fortiera. Promuje on stosowanie technik ekologicznych, pozwalających na uzyskanie wysokich plonów z małego arealu.

Rolnictwo Wspomagane przez Społeczność polega na współdzieleniu ryzyka i korzyści płynących z rolnictwa. Grupa odbiorców i gospodarstwo postanawiają współpracować w sezonie, który trwa od połowy czerwca do końca listopada. Konsumenti pisemnie zobowiązują się do regularnego odbioru płodów rolnych. Przed rozpoczęciem sezonu wpłacają rolnikowi coś w rodzaju abonamentu, którego kwota obliczana jest na podstawie szacowanych kosztów zakupu nasion, nawozów, uprawy itp. W sezonie rolnik, raz w tygodniu,

przywozi rano zebrane warzywa w umówione miejsce, a konsumenci je odbierają.

W zestawie znajdziesz

od 9 do 12 gatunków warzyw



Ponieważ rolnik dokładnie wie, ile ma zebrać warzyw, zabiera w teren zamówioną ilość towaru. Klient zaś ma pewność, że co tydzień trafiają do niego świeże warzywa, zbierane w dniu dostawy.

W RWS „Marianka” zestawy są jednakowe dla wszystkich uczestników. – Produkuje 35 gatunków warzyw w gruncie i pod osłonami. Wymaga to

większego nadzoru i zaangażowania niż w wypadku upraw monokulturowych – wyjaśnia Katarzyna Grzybek. – Warzywa dostarczamy do Pabianic, Piotrkowa Trybunalskiego i Warszawy. Pracujemy nad utworzeniem grupy odbiorców w Łodzi. Do RWS może dołączyć każdy, kto chce wiedzieć, skąd pochodzą jego warzywa, lubi je jeść i ceni ich świeżość, ale też jest gotowy na wyzwania i zmianę nawyków żywieniowych. Obecnie prowadzimy zapisy na tegoroczny sezon.

Katarzyna i Marcin nie poprzestają na tym, co już udało się osiągnąć. Planują rozwój i propagowanie modelu RWS. Z pewnością pomocne będą fundusze, o jakie Marcin wnioskuje do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w ramach działania „Restrukturyzacja małych gospodarstw”.

Pytani o plany na przyszłość, dodają: – Chcemy opanować system produkcji w taki sposób, żeby stał się powtarzalny, żebyśmy mogli szkolić rolników w tego typu uprawie. Wiąże się to ze zorganizowaniem odpowiedniej infrastruktury. W kwietniu 2019 roku wygraliśmy stypendium w konkursie organizowanym przez wspomnianego już Jeana-Martina Fortiera. Dzięki temu możemy podnosić kwalifikacje i korzystać z doświadczeń rolników ekologicznych z całego świata. Marzy nam się, żeby ta forma sprzedaży przyjęła się w Polsce i mogła tak rozwinąć, jak choćby we Francji. Tam RWS są bardzo popularne. Ludzie chętnie do nich przystępują, bo wiedzą, że w zamian za wspieranie wybranego rolnika otrzymują żywność najwyższej jakości. Rolnik, mając zapewniony zbytni, może całkowicie skupić się na swojej pracy. RWS zapewniają funkcjonowanie małych gospodarstw, które nie oddziałują negatywnie na środowisko naturalne. Mamy nadzieję, że w Polsce powstaną miejsca, gdzie lokalni producenci wysokiej jakości warzyw, owoców, serów, mleka i mięsa będą spotykać się co tydzień ze swoimi klientami i przekazywać im owoce swojej pracy.





Wiesław Szkudlarek jest świadkiem historii

Maciej Petrycki

O życiu, które pochłonał ogień

Tysiąc pięćset osób bestialsko zamordowanych przez Niemców woła o pamięć – powiedział wicemarszałek Piotr Adamczyk podczas obchodów 75-lecia tragicznych wydarzeń. Uroczystości odbyły się na terenie dawnego więzienia na Radogoszczu.

– Pamiętam tamten dzień. Wchodzą na dziedziniec więzienia z kolegą. U naszych stóp kłębią się spalone ciała. Mężczyzna obok mnie, prawie płacząc, sięga do ubrania spalonej osoby i wyciąga dokumenty. Czyta, błędy jak ściana. Nigdy tego nie zapomnę. Co roku przychodzi i przed oczami mam ten widok sprzed kilkudziesięciu lat – wspominał Wiesław Szkudlarek, który 75 lat temu, jako młody chłopak, dwa dni po tragedii znalazł się na terenie więzienia na Radogoszczu.

Jest noc z 17 na 18 stycznia 1945 roku.

Do Łodzi zbliżają się wojska Armii Czerwonej, a niemieccy cywile i armia uciekają w panice z miasta. Na terenie utworzonego w lipcu 1940 roku rozszerzonego więzienia policyjnego Radogoszcz wartownicy rozpoczynają masakrę. Niemcy realizują rozkaz mordowania więźniów osadzonych w miastach Generalnego Gubernatorstwa, do których zbliżała się Armia Czerwona. W końcu podkładają ogień, by spalić więzienie.

Plomienie szybko ogarniają budynek. Ci, którzy próbują się wydostać, dosta-

ją się pod ogień niemieckich karabinów. Przeżyło zaledwie trzydziestu więźniów. Następnego dnia, 19 stycznia, do Łodzi wkroczyła Armia Czerwona.

Prochy spalonych zostały pochowane 28 lutego w dwóch zbiorowych mogiłach na cmentarzu św. Rocha. W 1947 roku komendant więzienia Walter Pelzhausen stanął przed łódzkim sądem i został skazany na śmierć. Wyrok wykonano 1 marca 1948 roku. Węzienie zostało przekształcone w mauzoleum 9 września 1961 roku. Obecnie Radogoszcz jest muzeum.



Pamięć w filmach i spektaklach

X Dni Pamięci trwały w ramach łódzkich obchodów Międzynarodowego Dnia Pamięci o Ofiarach Holokaustu. Uroczystości upamiętniające dramat Żydów odbyły się na stacji Radegast, ale nie zabrakło innych wydarzeń, przypominających żydowską kulturę.

W Centrum Dialogu im. Marka Edelmana oraz w Teatrze Jaracza w Łodzi wyświetlano filmy poświęcone zagładzie, zorganizowano spotkania, warsztaty, koncerty i spektakle.

– Trzeba przedstawiać naszą kulturę taką, jaka ona była. Tu, w Polsce, była bardzo bogata, podobnie jak we Francji i w Niemczech – powiedział w teatrze Jaracza Artur Hofmann, polski aktor, reżyser, dziennikarz i przewodniczący Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce.

Wtórował mu wicemarszałek Piotr Adamczyk: – Pamięć o naszych sąsiadach, którzy przez lata żyli obok nas, jest i trwa. Podobnie jak wiedza o koszmarnie, który się rozegrał. MAP

Obchodom towarzyszyły prezentacje i koncerty



Marzena Kumosińska
Oddział IPN w Łodzi

Mieliśmy o nim zapomnieć

► Waław Lipiński przed mikrofonem Polskiego Radia we wrześniu 1939 roku

Waław Lipiński dopiero ostatnio stał się bohaterem produkcji filmowej TVP Historia, a także zeszytu z serii „Bohaterowie Niepodległej” Instytutu Pamięci Narodowej. Kim była postać przez blisko 50 lat wymazywana z kart historii, której teraz z taką uwagą się przyglądamy?



Podczas obchodów 80. rocznicy wybuchu II wojny światowej przypomnieliśmy łodzianina ppłk. dr. hab. Waława Lipińskiego, we wrześniu 1939 roku szefa propagandy przy dowództwie obrony Warszawy. Prowadzony przez niego wówczas dziennik został wydany przez IPN w formie audiobooka.

Waław Lipiński urodził się w roku 1896 w Łodzi, w rodzinie o tradycjach patriotycznych. Ukończył gimnazjum Towarzystwa „Uczelnia” (dzisiejszy „Kopernik”). Ze szkolnymi kolegami – Jerzym Szletyńskim, Franciszkiem Edwardem Pfeifferem, Arkadiuszem Goldenbergiem – brał udział w tworzeniu pierwszych

► Łódzcy skauci legioniści: Waław Lipiński, Jerzy Szletyński, Franciszek Edward Pfeiffer

łódzkich drużyn skautowych, a w październiku 1914 roku wyruszył z Łodzi do tworzących się Legionów Polskich. Przeszedł niemal cały szlak bojowy I Brygady, brał udział w najkrwawszej z bitew pod Kostiuchnówką. W listopadzie 1918 roku wraz z Orłętami Lwowskimi uczestniczył w obronie miasta przed wojskami ukraińskimi, a wiosną 1919 roku w wyprawie wileńskiej w czasie wojny polsko-bolszewickiej.

Był nie tylko żołnierzem liniowym. Wydarzenia, w których brał udział, opisywał. Pozostawił dzienniki („Wśród lwowskich orłąt”, „Na szlaku I Brygady”, „Od Wilna po Dynaburg” czy wspomniany już „Dziennik obrony Warszawy”), a także bogatą publicystykę. Zaznaczył się również jako historyk, od 1927 roku pracował w Wojskowym Biurze Historycznym, a w 1936 został dyrektorem Instytutu Józefa Piłsudskiego.

We wrześniu 1939 roku zasłynął z przemówień radiowych do ludności walczącej stolicy, wygłaszanych wspólnie ze Stefanem Starzyńskim na antenie Polskiego Radia. Ówczesna prasa z uznaniem zapewniała, że „Warszawa nie zapomni o żołnierzu historyku”. Po kapitulacji stolicy i aresztowaniu przez gestapo Stefana Starzyńskiego Waław Lipiński przedostał się na Węgry. Po bezskutecznych staraniach o dotarcie do odtwarzającego się we Francji Wojska Polskiego skupił się na działalności publicystycznej w ramach konspiracji piłsudczykowskiej, dostrzegającej w ZSRR zagrożenie i głównego wroga.

Po 1945 roku Lipiński uczestniczył w podziemiu antykomunistycznym. Był współautorem memoriału do Rady Bezpieczeństwa ONZ, w którym przedstawiał sytuację Polski. 7 stycznia 1947 roku został aresztowany, a 27 grudnia 1947 skazany na karę śmierci w procesie III Zarządu Zrzeszenia WiN. Po wielu interwencjach karę śmierci zamieniono mu na dożywocie i ostatecznie osadzono w stalinowskim więzieniu we Wronkach. Tam 4 kwietnia 1949 roku został zamordowany, prawdopodobnie na polecenie władz komunistycznych. Po 1989 roku został zrehabilitowany.



Fot. Joanna Miklaszewska

▶ Próba baletu do „Greka Zorby” w łódzkim teatrze

Zorba w Teatrze Wielkim

Postać Greka Zorby, rozślawiona na całym świecie przez legendarną już rolę filmową Anthony'ego Quinna, wróciła do Łodzi w premierowej, nowej odsłonie. Miłośnicy baletu zobaczyli przedstawienie 29 lutego i 1 marca na deskach Teatru Wielkiego.

Spektakl powrócił, ale właściwie nigdy nie zszedł z łódzkiej sceny od premiery w 1990 roku. Ci, którzy widzieli przed wieloma laty ten kultowy balet w choreografii Lorki Massine'a, syna legendarnego Leonida Mia-sina z Baletów Rosyjskich Diagilewa, mają zapewne przed oczami poruszające obrazy

do energetycznej muzyki Mikisa Theodorakisa, z finałowym tańcem sirtaki na czele.

Widzowie, którzy nie mieli tego szczęścia, mogli nadrobić zaległości, oglądając w Teatrze Wielkim ponownie „Greka Zorbę”. Przed laty w tytułowe role wcielili się m.in. Leonid Massine, Rafaele Paganini, Roman Komassa, Piotr Chojnacki i Krzysztof Brodka.

Spektakl „Grek Zorba”: muzyka – Mikis Theodorakis, choreografia i libretto – Lorca Massine, asystent choreografa i przekaz układu choreograficznego – Anna Krzyżków. MAP

Malarstwo Matyska

Do 8 marca br. można oglądać w Muzeum w Łowiczu wystawę obrazów Zbigniewa Matyska. Emerytowany nauczyciel matematyki ze Skierniewic malowaniem zajmuje się od dawna. Tworzy własne kompozycje, choć w przeszłości kopiował wielkich mistrzów. W 2015 roku ukończył studia podyplomowe na ASP w Łodzi.

Śmiało można powiedzieć, że Matysek to mistrz pastelu, choć chętnie sięga po olej i akryl. Jego prace często były nagradzane. Artysta chętnie uczestniczy w plenerach i wystawach prac zarówno zbiorowych, jak i indywidualnych. BBS, MKZ



Satyrycznie



Chór z „Armatką Kultury”

Chór Filharmonii Łódzkiej został doceniony za nagraną w 2019 roku z okazji jubileuszu 50-lecia płytę „Masses”. Otrzymał „Armatkę Kultury”, czyli wyróżnienie przyznawane przez

magazyn kulturalny „Kalejdoskop” wydawany przez Łódzki Dom Kultury.

Gala plebiscytu odbyła się już po raz siódmy. W tym roku o statuetkę walczyło piętnaście wydarzeń z dziedziny teatru,

filmu, plastyki, muzyki, literatury i fotografii. O zwycięstwie decydowali głosujący łodzianie.

„Masses”, czyli zwycięski krążek, zawiera trzy msze muzyczne: Messe Basse Gabriela Fauré i dwa utwory współczesnych kompozytorów. Drugie miejsce w plebiscycie zajęła powieść Ewy Różyckiej „Reguła Klajna”, a trzecie Międzynarodowe Triennale Tkaniny Centralnego Muzeum Włókiennictwa w Łodzi. AA



▶ Armatkę w imieniu chóru odebrały Ewa Gramsz i Sylwia Lewicka

Album niezłomnych

Paweł Wąs przygotował album „Konspiracyjne Wojsko Polskie...” przedstawiający dzieje tej formacji. Twórcą i dowódcą KWP był kpt. (pośmiertnie awansowany do gen.) Stanisław „Warszyc” Sojczyński.

Fotografie pochodzą z archiwów Instytutu Pamięi Narodowej i Ogólnokrajowego Związku Byłych Żołnierzy KWP, archiwów państwowych, muzeów oraz zbiorów prywatnych. Publikacja składa się ze wstępu oraz 45 rozdziałów z odrębnymi opisami, usystematyzowanymi w układzie chronologiczno-rzeczowym.



Prezentacja wydawnictwa odbyła się 28 lutego w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Łodzi. Spotkanie zostało zorganizowane z okazji Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych. MAP



Fot. arch. ŁDK

W poprzedniej edycji projektu uczestniczyło blisko 400 dzieci

Andrzej Adamczewski

Młodzi w projekcie

Rozpoczęła się trzecia edycja projektu Łódzkiego Domu Kultury „Lokomotywą po wiedzę”. Partnerami są Politechnika Łódzka, Akademia Sztuk Pięknych oraz 32 instytucje kultury z naszego województwa. Patronat honorowy sprawuje marszałek Grzegorz Schreiber.

W tegorocznej edycji projektu „Lokomotywą po wiedzę” weźmie udział ponad 600 dzieci w wieku od 7 do 14 lat. Dyrektorzy bibliotek i domów kultury w Łódzkiem podpisali w Łódzkim Domu Kultury umowy udziału w projekcie.

– To bardzo ważne, że odpowiadają państwo na inicjatywę ŁDK. Dla nas jest to informacja, że zadania realizowane przez naszą jednostkę są odpowiednio dedykowane – mówił podczas spotkania wicemarszałek Zbigniew Ziemba.

Jak dodał Waldemar Drozd, dyrektor ŁDK, cieszy fakt, że do projektu przystąpiły aż 32 jednostki z całego województwa. Po raz pierwszy do „Lokomotywy” wsiadł Miejski Dom Kultury w Brzezinach.

– Mamy nadzieję, że dzięki temu dzieci i młodzież poszerzą wiedzę ekologiczną. Warsztaty odbędą się w prestiżowych łódzkich miejscach. Może dzieci zwiążą

z nimi swoją przyszłość naukową – liczy Joanna Kędzia-Kamińska, dyrektor Miejskiego Domu Kultury w Brzezinach.

Dla Biblioteki Publicznej i Domu Kultury gminy Gorzkowice to już kolejna „Lokomotywa” ŁDK.

– Zawsze byliśmy bardzo zadowoleni z tego, że nasze dzieci są doceniane i mają możliwość odwiedzenia prestiżowych uczelni oraz placówek kultury. To dla nich ogromna szansa – uważa Małgorzata Gadecka, dyrektor placówki.

Projekt „Lokomotywą po wiedzę” w tym roku będzie realizowany od marca do czerwca. Dzieci wezmą udział m.in. w warsztatach dotyczących projektowania strojów i biżuterii, dobierania i zestawiania materiałów. Będą też zajęcia ekologiczne, w tym dotyczące wykorzystywania w modzie naturalnych tkanin, które nie zanieczyszczają środowiska.



Zwycięzcy nagrodzeni

Zuzanna Stefańska, Małgorzata Jurek i Paweł Stefański odebrali nagrody za udział w naszym konkursie. W jubileuszowym 50. wydaniu „Pik i Robi w Łódzkiem” zaproponowaliśmy Czytelnikom uzupełnienie komiksu. Za najciekawsze rozwiązanie perypetii komiksowych bohaterów jurorzy uznali historyjki narysowane przez Zuzannę

Stefańską (na zdjęciu w środku), która w naszej redakcji odebrała główną nagrodę. Po wyróżnienia przybyli do nas Małgorzata Jurek i Paweł Stefański. Laureatom książki przekazał Piotr Kasiński, autor komiksów, a od marszałka województwa Grzegorza Schreibera trafiły do nagrodzonych kosze z regionalnymi produktami i publikacje związane z Łódzkiem. BBS



Karta dla pani Krystyny

Krystyna Kozak ze Zgierza otrzymała 20-tysięczną kartę seniora województwa łódzkiego. Przekazał ją marszałek Grzegorz Schreiber.

Karty seniora zapewniają mieszkańcom Łódzkiego, którzy ukończyli 60. rok życia, wiele ulg i uprawnień. Oferują je instytucje wojewódzkie oraz 54 partnerów programu, w tym kina, ośrodki sportowe, rehabilitacyjne, sklepy.

W uroczystości, która miała miejsce w Urzędzie Marszałkowskim WŁ, uczestniczyła również zgierzanka Kazimiera Woźniak. Otrzymała kartę o numerze 20001. Wręczając karty marszałek podkreślił, że seniorzy to bardzo ważna grupa mieszkańców naszego województwa.

– Obie panie upewniły mnie, że karta seniora jest w województwie potrzebna, a osoby powyżej 60. roku życia chętnie korzystają z tego typu wsparcia – powiedział Grzegorz Schreiber.

Krystyna Kozak jest od czterech lat na emeryturze. Mówi, że złożyła wniosek,

ponieważ chętnie skorzysta ze zniżek. – Lubię zwiedzać, chodzić do teatru, jeździć na wycieczki. Wybiorę się też z wnuczkami, które zabiorę choćby do ogrodu botanicznego czy kina.

Podobne plany ma Kazimiera Woźniak, koleżanka pani Krystyny. Obie panie pracowały w Szkole Podstawowej nr 11 w Zgierzu, a teraz razem będą uczestniczyć w wielu przyjemnościach, właśnie dzięki kartom i oferowanym zniżkom.

Karta seniora WŁ ułatwia korzystanie z różnych form aktywnego spędzania wolnego czasu i poprawia jakość życia seniorów. Zachęca też mieszkańców naszego regionu do korzystania z dóbr kultury, edukacji, sportu i rozwijania pasji. Wnioski o karty można składać w Regionalnym Centrum Polityki Społecznej w Łodzi. Karta jest bezpłatna i bezterminowa. DK, BBS

Katalog z ulgami

Na liście są zniżkowe bilety m.in. do: Teatru Wielkiego i Teatru Jaracza w Łodzi, Filharmonii Łódzkiej, muzeów w regionie, Łódzkiego Domu Kultury, skansenu „Łęczycza Zagroda Chłopska”, Term Uniejów, Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej, Ośrodka Sportu i Rekreacji w Skierniewicach

(korty, boiska, hale). Karta zapewnia rabaty w wybranych sklepach, hotelach, sanatoriach, ośrodkach rehabilitacji, kinach i wielu innych miejscach.

Szczegółowe informacje o ulgach dla seniorów można znaleźć na stronach internetowych: www.bip.lodzkie.pl, www.bip.rcpslodzkie.pl.

Marcin Gortat: Będę emerytem

Marcin Gortat, jeden z najsłynniejszych polskich sportowców, związanych z naszym regionem, kończy karierę.

O swojej decyzji 36-letni Marcin Gortat poinformował podczas balu charytatywnego, który organizował w Beverly Hills w ramach „Polish Heritage Night”.

Łodzianin z Bałut grał w kadrze narodowej i najsłynniejszej koszykarskiej lidze świata – amerykańskiej NBA. Występował w barwach Orlando Magic, Phoenix Suns, Washington Wizards, Los Angeles Clippers.

– Odchodzę na emeryturę, kończę granie profesjonalne. Chciałbym krótko powiedzieć kibicom, że dziękuję za wsparcie, którego przez lata mi udzielali. Teraz skoncentruję się głównie na pracy charytatywnej – powiedział Marcin Gortat w rozmowie z TVP Info.

Sportowiec w 2018 roku odebrał z rąk prezydenta Andrzeja Dudy Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski za zasługi w rozwijaniu i upowszechnianiu sportu wśród dzieci i młodzieży, promowanie Polski i działalność charytatywną. AA



Idź i bądź zdrow

Marzą ci się górskie wspinaczki, wyprawy przez amazońską dżunglę, stepy Kirgistanu albo piaski Sahary? Świetnie, ale zanim je podejmiesz, zacznij piesze wędrówki po najbliższej okolicy. I pamiętaj o zdrowiu.

Hiking i trekking – te obco brzmiące słowa oznaczają po prostu piesze wędrówki. Hiking – zwykle po łagodnym terenie, trekking – po bardziej wymagającym, np. górskim. Aby były dobre dla zdrowia, wymagają przygotowania, szczególnie jeśli wolny czas spędzasz na kanapie.

Zacznij od nóg

To podstawa. Dosłownie. Nogi niosą cię podczas wędrówek, więc jakiegokolwiek z nimi problemy uniemożliwią marsz, a w najlepszym razie zabiorą całą przyjemność. Dlatego zadбай o wygodne buty, wylecz stany zapalne stóp i odciski, przytnij paznokcie, jeśli masz problemy z kręgosłupem – zastosuj lecznicze wkładki do butów. Po wyprawie zmęczonym nogom dobrze zrobi kąpiel w letniej wodzie z solą, najlepiej himalajską, oraz kilkoma kroplami olejku cytrusowego lub z geranium.

Czas na serce

Bez niego ani rusz. Jeśli nie chorujesz na serce, to o stopniu trudności wyprawy zdecydować twoja kondycja fizyczna. Wykonaj prosty test. Zacznij wchodzić równym tempem po schodach i zobacz, na które piętro dojdiesz bez przystawiania i zadyszki. Jeśli przynajmniej na czwarte, jest nieźle, im wyżej, tym lepiej. Jeśli musisz się zatrzymać poniżej czwartego, lepiej

udaj się do lekarza. Zwłaszcza jeśli pojawi się dyskomfort lub ból w klatce piersiowej. Być może trzeba będzie wykonać badania, by ocenić, czy twoje serce jest zdrowe.

A teraz głowa

Ona zadecyduje, czy wrócisz z wyprawy zdrowy. Dlaczego? Bo piesze wędrówki powinny być bezpieczne, a do oceny ryzyka potrzebna jest „chłodna głowa”, czyli rozsądek i umiar. Dlatego przed wyprawą rozważ, na co cię stać i przygotuj się. Chodź na spacer dwa-trzy razy w tygodniu, jeźdź na rowerze, biegaj lub pływaj. Możesz też zacząć wędrówki od krótszych dystansów, stopniowo je wydłużając, co zmniejszy ryzyko kontuzji. Dobrze zaplanuj trasę, weź do plecaka tylko to, co potrzebne, pamiętaj, że dodatkowe kilogramy z każdym kilometrem ciężą coraz bardziej. I pamiętaj o podręcznej apteczce.

Co w apteczce?

Jej zawartość zależy od długości wyprawy, miejsca, pory roku, klimatu, twojego zdrowia i dostępu do lekarza. W apteczce muszą się znaleźć środki przeciwbólowe, rozkurczowe, plastry, bandaż elastyczny, środek odkażający, lekarstwa, które zażywasz na co dzień. Jeśli wyruszasz w tropiki, skład należy uzupełnić o środki przeciwbiegunkowe, silne repelenty i leki

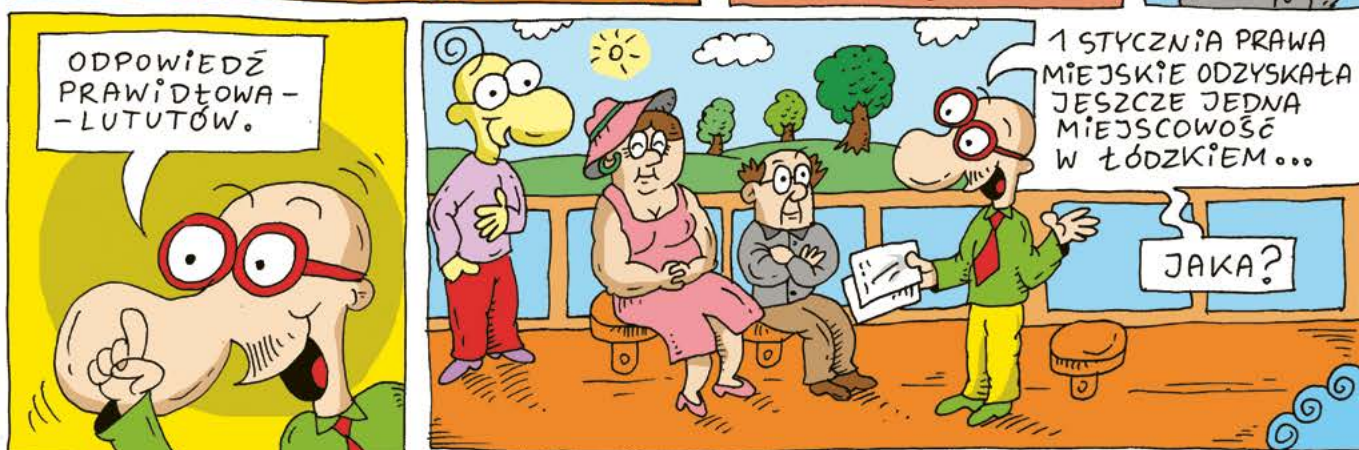
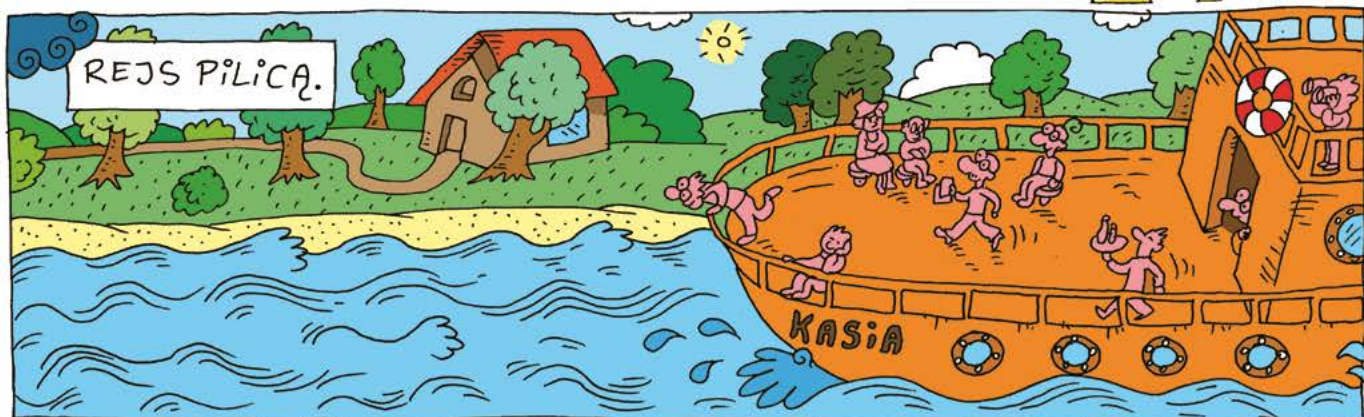
stosowane w profilaktyce malarii. Najlepiej jednak skorzystaj przed wyjazdem z porady lekarza medycyny podróży, który doradzi, jak się przygotować do wyprawy.

Piesze wędrówki są zdrowe

Idąc, pamiętaj o odpoczynku, np. co dwie – trzy godziny, niewielkich, ale regenerujących posiłkach i przede wszystkim o nawadnianiu organizmu. Najlepiej, żeby była to woda niegazowana, może być z dodatkiem miodu, lub płyny izotoniczne. A teraz po prostu idź i bądź zdrow.



PIK i ROBi W ŁÓDZKIEM



SCEN. KASIŃSKI / RYS. TROJANOWSKI / FB / PIK i ROBi

Rebusy regionalne



~~GUT~~

+



~~EK~~



≠

+ KO +



≠

+

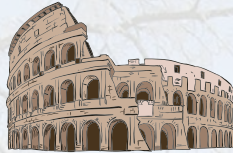


~~KR~~



~~A~~

+



~~KOŁOS~~



+ ÓW



~~CZKA~~

+



~~WI~~



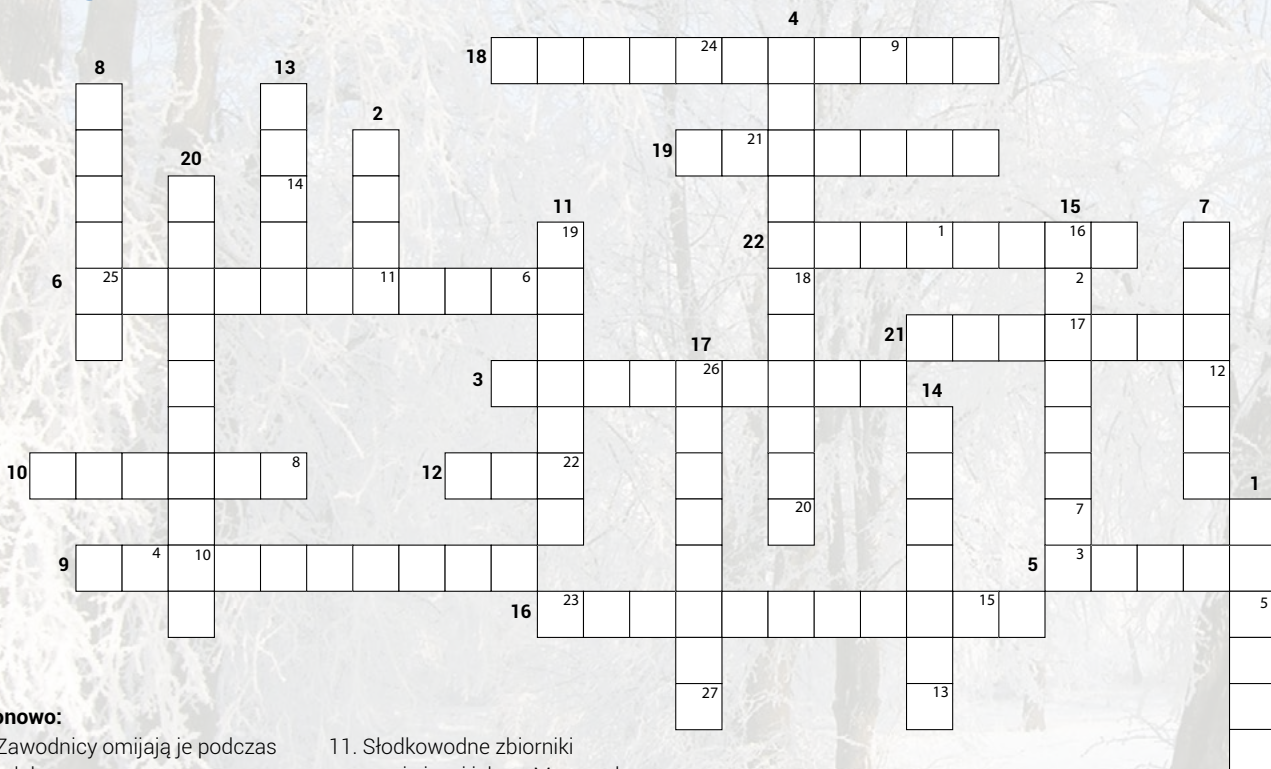
~~KA~~

+



~~OGÓR~~

Krzyżówka zimowa



Pionowo:

- Zawodnicy omijają je podczas slalomu
- ...kwiatowe, pojawiają się na drzewach, zwiastując koniec zimy
- Sport zimowy, polegający na poruszaniu się po śniegu za pomocą kijków i dwóch desek mocowanych do butów
- Zakładamy ją na głowę, gdy nam zimno
- Naczynie zabierane w podróż do utrzymania odpowiedniej temperatury, np. herbaty
- Słodkowodne zbiorniki – najwięcej ich na Mazurach
- Zimą zjeżdżasz z niej na sankach
- Może być harcerska lub piłkarska
- Jak inaczej nazywamy okres, w którym odbywają się zimowe bałe i zabawy?
- Zawarte w warzywach i owocach
- Budynek w górach; turysta może się w nim zatrzymać na ciepłą herbatę

Poziomo:

- Zorganizowany wypoczynek zimowy dla dzieci
- Potrzebne do jazdy figurowej
- Oslaniają kolana lub łokcie podczas jazdy na wrotkach, łyżwach lub nartach
- Chronią ręce przed zimnem
- Pora roku przed zimą
- Wyścigowy lub saneczkowy
- Inaczej wspinaczka wysoko-górska
- Tak nazywamy sportowca uprawiającego łyżwiarstwo szybkie
- Powinno być odpowiednie do każdej pory roku, zimą najlepsze na „cebulkę”
- Żółty, kwaśny owoc bogaty w witaminę C
- ... olimpijskie - międzynarodowa impreza sportowa organizowana co 4 lata

HASŁO:

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Bez świadczenia i prawka



Opieka nad mężem i ojcem

Gmina odmówiła wnioskodawczyni świadczenia pielęgnacyjnego w związku z rezygnacją z zatrudnienia, by sprawować opiekę nad niepełnosprawnym ojcem. Wyjaśniono, że niepełnosprawność seniora powstała, gdy miał 74 lata, a zgodnie ustawą o świadczeniach rodzinnych świadczenie przysługuje, jeżeli niepełnosprawność podopiecznego powstała nie później niż do ukończenia 18. roku życia. Ponadto ojciec pozostaje w związku małżeńskim. Żona ma zaledwie lekki stopień niepełnosprawności, więc to ona powinna sprawować opiekę. Świadczenie nie przysługuje bowiem, jeżeli wymagający opieki pozostaje w związku małżeńskim, chyba że małżonek legitymuje się orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności. Samorządowe Kolegium Odwoławcze uchyliło tę decyzję, wskazując na wyrok Trybunału Konstytucyjnego, zgodnie z którym różnicowanie prawa do świad-

czenia ze względu na wiek powstania niepełnosprawności jest niezgodne z ustawą zasadniczą. Fakt, że wymagający opieki pozostaje w związku małżeńskim z osobą, która nie legitymuje się znacznym stopniem niepełnosprawności nie powinien też przesądzać o odmowie świadczenia.

Gmina jednak ponownie odmówiła świadczenia, argumentując, że to wymaga działań ustawodawczych. Tymczasem ustawy nie zmieniono, więc należy stosować dotychczasową.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Białymstoku zajął odmienne stanowisko. Podkreślił, że nie powinno się brać pod uwagę, że niepełnosprawność wymagającego opieki została stwierdzona w dorosłym życiu. Sąd orzekł, że jego zadaniem jest zastosowanie badanego przez TK przepisu zgodnie z wzorcem konstytucyjnym.

W konkretnej sprawie należy przeprowadzić wywiad środowiskowy, ustalając m.in., czy i jakimi dochodami dysponuje mężczyzna

i czy byłyby wystarczające do wynajęcia opiekuna. Dokumentacja medyczna mogłaby zaś wyjaśnić, czy żona jest w stanie zająć się niepełnosprawnym mężem (II SA/Bk 649/19).

Zatrzymanie prawa jazdy

Prezydent miasta otrzymał zawiadomienie o przekroczeniu przez kierowcę na obszarze zabudowanym dopuszczalnej prędkości więcej niż o 50 kilometrów na godzinę. Wydał decyzję o zatrzymaniu prawa jazdy na trzy miesiące i nadał jej rygor natychmiastowej wykonalności. Samorządowe Kolegium Odwoławcze utrzymało decyzję w mocy. Wojewódzki Sąd Administracyjny oddalił skargę na te rozstrzygnięcia. Przypomniawszy, że wskutek kontroli drogowej mężczyźnie zatrzymano prawo jazdy z powodu przekroczenia dopuszczalnej prędkości na obszarze zabudowanym ponad 50 kilometrów na godzinę. Informacja ta nie została w żaden sposób przez kierowcę podważona.

WSA orzekł, że podstawą wydania decyzji o zatrzymaniu prawa jazdy nie jest informacja o przekroczeniu dopuszczalnej prędkości o określoną liczbę kilometrów na godzinę, lecz informacja o przekroczeniu dopuszczalnej prędkości ponad 50 kilometrów na godzinę na obszarze zabudowanym.

Przed Naczelnym Sądem Administracyjnym kierowca argumentował, że urzędnicy bezkrytycznie przyjęli, iż były powody do zatrzymania prawa jazdy, choć powinni samodzielnie ustalić lub zgromadzić odpowiedni materiał dowodowy. Tymczasem w aktach sprawy brak jest jakiegokolwiek dokumentu, potwierdzającego dopuszczalną prędkość w miejscu popełnienia wykroczenia. To z kolei jest podstawową okolicznością, która powinna zostać ustalona.

NSA oddalił skargę kasacyjną i podzielił argumentację sądu niższej instancji. Orzekł, że informacja o ujawnieniu popełnienia naruszenia, o którym mowa w art. 135 ust. 1 pkt 1a ustawy prawo o ruchu drogowym, jest dokumentem urzędowym i jej walor jest weryfikowany w trybie postępowania administracyjnego. Odpowiedzialność za treść tej informacji ponosi podmiot, który ujawnił popełnienie naruszenia, a w aspekcie odszkodowawczym – Skarb Państwa. Natomiast podstawę wydania decyzji o zatrzymaniu prawa jazdy stanowi właśnie informacja policji o ujawnieniu naruszenia, polegającego na przekroczeniu dopuszczalnej prędkości ponad 50 kilometrów na godzinę w terenie zabudowanym lub prawomocne rozstrzygnięcie za to naruszenie (I OSK 670/17).

Przepraszamy

W styczniowym wydaniu miesięcznika „Łódzkie.pl” omyłkowo podaliśmy przy nazwiskach radnych Sejmiku Województwa Łódzkiego: Marleny Sagan (PiS) nieprawidłowe imię, Arkadiusza Gajewskiego (KO) i Marka Mazura (PSL) niewłaściwe nazwy klubów radnych, do których należą, za co przepraszamy.



Radni VI kadencji

Sejmiku Województwa Łódzkiego

Przewodnicząca
Sejmiku



Iwona Koperska
klub radnych PiS
okręg 3

Wiceprzewodniczący
Sejmiku



Zbigniew Linkowski
klub radnych PiS
okręg 2

Wiceprzewodnicząca
Sejmiku



Aneta Niedźwiecka
klub radnych PiS
okręg 4



Piotr Adamczyk
klub radnych PiS
okręg 1



Alicja Antczak
klub radnych PiS
okręg 2



Artur Bagiński
klub radnych PSL
okręg 5



Paweł Bliźniuk
klub radnych KO
okręg 1



Marcin Bugajski
klub radnych KO
okręg 1



Andrzej Chowis
klub radnych PSL
okręg 3



Janusz Ciesielski
klub radnych PiS
okręg 5



Paweł Drączyk
klub radnych KO
okręg 1



Beata Dróżdź
klub radnych PiS
okręg 4



Włodzimierz Fisiak
klub radnych PiS
okręg 1



Arkadiusz Gajewski
klub radnych KO
okręg 5



Edward Kiedos
klub radnych PiS
okręg 3



Paweł Kowalczyk
radny niezależny
okręg 4



Iwona Lewandowska
klub radnych KO
okręg 2



Marek Mazur
klub radnych PSL
okręg 4



Andrzej Owczarek
klub radnych KO
okręg 3



Anna Rabięga
klub radnych KO
okręg 1



Dariusz Rogut
klub radnych PiS
okręg 4



Halina Rosiak
klub radnych PiS
okręg 1



Katarzyna Sadowska
klub radnych KO
okręg 1



Marlena Sagan
klub radnych PiS
okręg 3



Paweł Sałek
klub radnych PiS
okręg 5



Witold Stępień
klub radnych KO
okręg 3



Edyta Strumian
klub radnych KO
okręg 2



Ewa Wendrowska
klub radnych PiS
okręg 5



Dorota Więckowska
klub radnych PiS
okręg 3



Waldemar Wojciechowski
klub radnych PiS
okręg 2



Bożena Ziemięwicz
klub radnych KO
okręg 1



Zbigniew Zięba
klub radnych PiS
okręg 4



Jolanta Zięba-Gzik
klub radnych PSL
okręg 3

Okręgi wyborcze

1 miasto Łódź

2 powiaty: kutnowski,
łęczycki, łowicki i zgierski

3 powiaty: łaski, pabianicki,
pajęczański, poddębicki,
sieradzki, wieluński,
wieruszowski, zduńskowski

4 miasto Piotrków Trybunalski,
powiaty: bełchatowski, łódzki
wschodni, piotrkowski,
radomszczański

5 miasto Skierniewice,
powiaty: opoczyński, rawski,
skierniewicki, tomaszowski,
brzeziński



Zima, choć na chwilę,
ale jest (Krzeszew Szlachecki)
Fot. Damian Redlicki



Bajkowy park Julianowski
Fot. Dorota Szymonowicz